

W numerze:
Dodatek ilustrowany
ŚWIAT

Pakt czterech mocarstw zabezpieczy Europę przed agresją

Minister Bevin o brytyjskiej polityce zagranicznej

London (PAP). Na posiedzeniu Izby Gmin wygłosił minister Bevin przemówienie, w którym przedstawił stanowisko rządu brytyjskiego wobec aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej. Na wstępie minister Bevin wyraził zadowolenie z powodu podpisania traktatu z Węgrami, Rumunią, Finlandią i Włochami. Ratyfikacja tych traktatów pozwoli na rozwój stosunków z tymi państwami na podstawie bardziej normalnej. Ratyfikacja traktatu z Włochami pozwoli Wielkiej Brytanii odwołać 45 tysięcy wojska z Włoch.

Przechodząc do

SPRAWY TRIESTU

Bevin oświadczył: „Nie miałem nigdy wątpliwości, że Jugosławia podpisze traktat i jestem przekonany że będzie go ratyfikowała”. Bevin podkreślił konieczność uczynienia z Triestu portu z którego mogłaby również korzystać Szwajcaria, Austria, Polska, Węgry i Czechosłowacja.

Przypominając decyzje z 1919 roku Bevin podkreślił, że popełniono wielki błąd, oddając tytu Słowian pod panowanie włoskie. Tym razem nie popełnia się tego błędu:

TRIEST NIE BĘDZIE NOWYM GDAŃKIEM

Następnie Bevin zaprzeczył pogłoskom, jakoby Triest miał stanowić niebezpieczeństwo dla Słowian. Wyraził on nadzieję że decyzja w sprawie Triestu zda próbę życia.

Omawiając

PROBLEM ODSZKODOWAŃ

minister zaznaczył, że zniszczenia wyrządzone ZSRR przez inwazje niemieckich, włoskich węg-

ierskich i rumuńskich wojsk są okrutne. W ZSRR armie satelitów współpracowały z armią niemiecką w niszczeniu tysięcy zakładów przemysłowych.

Mówiąc

O GRECJI

Bevin oświadczył: „Niezależnie od tego co się mówi obecnie na temat Grecji, nie należy zapominać, że Grecja zrobiła w dziedzinie odbudowy duży postęp”.

SPRAWA DUNAJU

Bevin wyraził zadowolenie z powodu decyzji, w myśl której w ciągu 6 miesięcy od chwili ratyfikacji traktatów z satelitami Niemiec, odbędzie się konferencja w sprawie Dunaju. Na konferencji tej, w której wezmą udział cztery mocarstwa oraz przedstawiciele państw naddunajskich, omówi się problemy związane z wolnością żeglugi na Dunaju.

GRANICA JUGOSŁOWIAŃSKO-AUSTRIACKA I WŁOSKO-AUSTRIACKA

Mówca podkreślił, że zdaje sobie sprawę z trudności związanych z ustaleniem granicy austriacko-jużosłowiańskiej i austriacko-włoskiej. Wyraził on przekonanie, że w sprawie tej państwa zainteresowane osiągną porozumienie. Zdaniem Bevina Austria, Jugosławia, Włochy i Francja powinny również porozumieć się w sprawie wspólnego wykorzystania źródeł energii wodnej w Alpach.

Sprawa Niemiec

Bevin podkreślił, że zdaje sobie sprawę z trudności związanych z rozwiązaniem problemu niemieckiego. Jest to zagadnienie istotne dla pokoju świata. Bevin zaznaczył, że w centrum Europy nie można pozostawić 66 milionów ludzi w stanie upośledzenia, doprowadziłoby to do obniżenia poziomu życia również w innych krajach i mogłoby zahamować ich rozwój. Z drugiej strony zdaje sobie minister Bevin sprawę z tego, że należy czuwać nad bezpieczeństwem Europy. „Nie jestem wcale pewny, czy nawet po dwóch wojnach i po dwóch klęskach Niemcy uświadomili sobie skutki klęski i nonsens wojny.” — Mówca wyraził ożawę, że

nieporozumienie między mocarstwami może w rezultacie przyczynić się do odrodzenia Niemiec.

Doświadczenia ostatnich tygodni — powiedział Bevin — nawiązując do wykrytej ostatnio tajnej organizacji hitlerowskiej — pouczają nas, że należy zachować szczególną czujność, aby zahamować proces odrodzenia hitlerizmu.

Następnie Bevin przedstawił pogląd rządu brytyjskiego na

przyszły ustrój Niemiec.

Ustrój ten miałby się oprzeć na zasadzie federalcyjnej.

Niemcy zostałyby zdecentralizowane,

poszczególne prowincje posiadałyby własne rządy, które delegowałyby swych przedstawicieli do rządu centralnego. Kompetencje rządu centralnego byłyby ograniczone. Fakt połączenia strefy brytyjskiej ze strefą amerykańską tłumaczy Bevin koniecznością rozwiązania pilnych problemów gospodarczych.

Granice Niemiec

W sprawie granic niemieckich Bevin złożył następujące oświadczenie:

„Jest jedno zagadnienie które musimy traktować jako ważne — jest to zagadnienie granic, problem rozszerzenia terytorialnych wysuniętych wobec Niemców przez sojuszników. Francja domaga się Zagłębia Saary, rząd brytyjski nie wysunął żadnych za-

strzeżeń przeciwko temu, jednakowoż uważamy, że należy jeszcze omówić rozmiar obszaru, który ma być oddzielony od Niemiec. Również sprawa wschodnich granic Niemiec wywoła trudności. Większa część tego obszaru została przekazana pod administrację Polski, która domaga się obecnie utrzymania istniejących granic. Pewne ro-

Zadania konferencji moskiewskiej

Przedstawiając zadania, jakie czekają ministrów spraw zagranicznych na konferencji moskiewskiej, Bevin zaznaczył — „Ani przez chwilę nie przypuszczam, że na mającej się odbyć konferencji moskiewskiej opracujemy tekst traktatu z Niemcami. Zadaniem naszym jest podjęcie koniecznych kroków, celem przygotowania następnej fazy rokowań, w której będziemy mogli doprowadzić dzieło do końca.” Na konferencji moskiewskiej — powiedział Bevin — ministrowie spraw zagranicznych dokonają przeglądu prac Rady kontroli i analizują wydarzenia, jakie zaszły w Niemczech i dokoła Niemiec od konferencji pozdamskiej.

Stosunki brytyjsko-radzieckie

Bevin oświadczył następnie, że traktat angielsko-radziecki powinien być zrewidowany. Należy z traktatu tego usunąć ustępy, które były aktualne przed utworzeniem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Generalissimus Stalin przedstawił te ustępy, które jego zdaniem, należałoby usunąć jako przedawnione. Rząd brytyjski w najbliższym czasie przedstawi w tej sprawie swoje propozycje rządowi radzieckiemu. „W między czasie — powiedział minister —

„ze szczególnym zadowoleniem stwierdzam wyrażone życzenia prolongowania traktatu brytyjsko-radzieckiego oraz zacieśnienia wzajemnych, serdecznych stosunków między dwoma naszymi krajami.”

Bevin wyraził się z zadowoleniem o postępach poczynionych w pracy nad przygotowaniem traktatu anglo-francuskiego.

W najbliższej przyszłości rokowania w tej sprawie zostaną prawdopodobnie pomyślnie zakończone. O zamiarze zawarcia nowego układu francusko-brytyjskiego zawiadomiono Związek Radziecki, Stany Zjednoczone oraz rządy dominiów.

Projekt paktu czterech mocarstw

Rząd brytyjski — oświadczył Bevin — pragnie, aby na konferencji moskiewskiej powzięto decyzję w sprawie zawarcia paktu między Stanami Zjednoczonymi, ZSRR, Francją i Wielką Brytanią.

szczenia terytorialne wysunęły również Czechosłowacja, Holandia, Belgia, i Luksemburg. Wielka Brytania nie mogłaby się bowiem podjąć obowiązków, które by wynikały z dalszych akcji przesiedleńczych ludności wobec obciążenia i trudności, jakie tego rodzaju przesiedlenia już wywołały w brytyjskiej strefie okupacyjnej.”

Celem tego paktu proponowanego przez Byrnesa ma być zabezpieczenie Europy przed powtórzeniem się agresji.

STOSUNKI BRYTYJSKO-AMERYKAŃSKIE

Minister Bevin podkreślił przyjazny charakter stosunków brytyjsko-amerykańskich i wyraził zadowolenie z tego, że w Moskwie będzie miał okazję omówić z sekretarzem stanu Marshall'em szereg zagadnień, interesujących oba kraje.

UDZIAŁ WIELKIEJ BRYTANII W PRACACH ONZ

Przedstawiając udział Wielkiej Brytanii w pracach ONZ minister Bevin podkreślił szczególne znaczenie toczących się obecnie obrad w sprawie rozbrojenia. Podstawa rozbrojenia powiedział — musi być ustanowienia systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Mówca wyraził się również z zadowoleniem o pracach Rady społeczno-ekonomicznej ONZ. Następnie przedstawił Bevin brytyjski punkt widzenia na konflikt brytyjsko-egipski, wspomnieli o sytuacji w Chinach i w Indonezji, oraz ponuszył sprawę Palestyny.

Opozycja poparła politykę zagraniczną min. Bevina

London (BBC). Późnym wieczorem, po debacie w Izbie Gmin, podczas której opozycja wyraziła poparcie dla polityki zagranicznej kontynuowanej przez ministra Bevina, podsekretarz stanu zakończył debatę przemawiając w imieniu rządu. Oświadczył on, że już najwyższy czas, aby skasować nienormalne stosunki z okresu zawieszenia broni. Rząd brytyjski pragnie wycofania wojsk okupacyjnych z Bułgarii i zawarcia traktatu pokojowego z Austrią. Co do ostatnich wyborów przeprowadzonych w Polsce, Bułgarii i Rumunii, to rząd brytyjski przedstawił swój pogląd w tej sprawie rządowi zainteresowanym. Wielka Brytania nie ma zatargów z krajami wschodniej Europy i pragnie dobrych stosunków gospodarczych z nimi.

Omawiając projekt Stanów Zjednoczonych Europy podsekretarz stanu wyraził przekonanie, że doprowadziłoby to raczej

do rozbitcia niż do jedności Europy.

Rząd brytyjski uważa, że należy skoncentrować uwagę na skromną, lecz jakże praktyczną zasadę

jedności co odbiłoby się echem nie tylko na zachodzie ale i na wschodzie.

Głosy prasy angielskiej

London (BBC). Prasa brytyjska porusza na pierwszym miejscu przemówienie, którym min. Bevin rozpoczął czwartkową debatę w Izbie Gmin nad polityką zagraniczną.

„Times” z zadowoleniem wita fakt, iż min. Bevin jasno stwierdził, że rząd brytyjski w dalszym ciągu

pragnie zawarcia paktu czterech mocarstw, aby w ten sposób zakończyć budowę światowego bezpieczeństwa, rozpoczętą już przez rokowania anglo-francuskie i rokowania o zmiany w pakcie anglo-sowieckim. Dobre układy osiągnąć można jedynie na drodze osobistego zaufania pomiędzy sojusznikami.

Omawiając sprawę rokowań francusko-rosyjskich „Daily Herald” pisze, że Wielka Brytania pragnie

przedłużenia anglo-sowieckiej umowy. Rosja zgodziła się na to pod warunkiem zmiany niektórych klauzul tego traktatu. Jeśli chodzi o Francję, to rokowania o traktat przyjaźni zostaną w niedalekiej przyszłości pomyślnie załatwione. Dziennik kończy swe uwagi twierdzeniem, że projekty o wzmożeniu przyjaźni z Francją i umocnieniu przyjaźni z Rosją, znalazły szczerze poparcie całego narodu brytyjskiego.

Jeśli chodzi o przyszłość Niemiec, to „Times” zwraca uwagę na fakt, że w Moskwie poruszone będzie sedno tego problemu. Min. Bevin dobrze zrobił, wyrażając zaniepokojenie, iż różnice w stanowisku pomiędzy wielkimi mocarstwami mogą doprowadzić do odrodzenia potęgi niemieckiej.

Szatański pomysł niemieckich bakteriologów

Woda, powietrze, żywność — miały być zatrute specjalnymi zarazkami

Warszawa (API). W związku z ujawnieniem przygotowań do wojny bakteriologicznej wykryte zostały rewelacyjne sekrety niemieckich laboratoriów naukowych

W pierwszych dniach września 1933 r. Instytut im. Roberta Kocha rozesłał tajny okólnik o hodowaniu bakterii wywołujących chorobę (Vertrauliches Rundschreiben ueber die Kultur pathogener Keime). Okólnik ten otrzymały zakłady Behringa w Marburgu, Śląskie Zakłady Szczepionek, Instytut dla chorób tropikalnych, Instytut higieniczny uniwersytetu berlińskiego i inne instytuty. Zawierał on

ściśle opracowane recepty na wytwarzanie różnych zarazków wywołujących choroby epidemiczne, jak tyfus, cholera, tężec itp. Według okólnika użycie tych bakterii miało być przeprowadzone przy pomocy zrzutów z samolotu zarówno na froncie jak i na tyłach nieprzyjaciela. Podział według kategorii był następujący:

zatrucie wody, powietrza, żywności. Powietrze miało być zatrute specjalnymi zarazkami grypy i cholery. Największy nacisk położono na użycie bakterii na tyłach.

Okólnik zawierał szczegółowe przepisy dotyczące przechowywania, transportu, rozprowadzania a nawet podawał instrukcje dotyczące hodowli i szybkości działania poszczególnych zarazków.

Między innymi okólnik opisuje szczegółowo zarazek „bacillus botulinus”, którego zalety są następujące: „odznacza się tym, że rozwija się również przy zupełnej hermetycznym wypompowaniu powietrza w środkach żywności oraz konserwach, przy czym zewnętrznie nie da się rozpoznać zarażenia żywności ani przez zapach, ani przez wygląd.”

Do walki na froncie przewidywał okólnik po-

ciski ładowane bakteriami zakażającymi rany, przede wszystkim tężca.

Okólnik ten udało się ujawnić prasie zagranicznej. Nie wzięto jednak tego poważnie. Sądzono, że jest to tylko pozowanie na sensację. Niemcom ufano i odbudowano je. Kapitalizm przygotowywał je do wojny. Mamy nadzieję, że historia nie powtórzy się więcej, że doświadczone boleśnie narody nie dopuszczą do nowej zbrodni.

Sojusz angielsko-francuski

podpisany zostanie w Dunkierce

London (API). Minister Bevin stwierdził dziś w Izbie Gmin, że W. Brytania i Francja doszły do porozumienia w sprawie zawarcia traktatu przymierza, które nastąpi prawdopodobnie w dniu 4. 3. br.

Krótkie oświadczenie Bevina przyjęte z zadowoleniem przez izbę, brzmiało jak następuje: „Rad jestem bardzo z możliwości zakomunikowania, że między rządami Zjednoczonego Królestwa i Francji osiągnięte zostało porozumienie co do treści traktatu przymierza, obecnie wprowadza się jedynie

kilka zmian. Mam nadzieję, że traktat zostanie podpisany przez francuskiego ministra spraw zagranicznych i przeze mnie w dniu 4 marca w Dunkierce.”

W imieniu opozycji po przemówieniu Bevina złożył oświadczenie Anthony Eden wyrażając wielkie zadowolenie z wyniku rokowań anglo-francuskich. Sojusz brytyjsko-francuski, jego zdaniem, jest wyrazem prawdziwych uczuć przyjaźni między obu krajami i przyczyni się do ugruntowania pokoju światowego.

Sprawy niemieckie

Niepoprawni Niemcy

Berlin (ZAP). Znany pastor i profesor Karol Barth, którego w roku ubiegłym poproszono o wygłoszenie szeregu wykładów na uniwersytetach niemieckich, wyniósł ze swego pobytu w Niemczech wiele gorzkich wspomnień, jak to wynika z jego książki „Uzdrowienie Niemiec”.

Barth mówi najpierw o potwornej niepoprawności Niemców. „Kraj ten cierpi bardzo. Dziecię milionów dzieci nie zna ciepła i nie ma gdzie mieszkać. Liczni Niemcy ukrywają się na obczyźnie, nie mając żadnej nadziei powrotu. Niemcy cierpią, ale dalecy są od wszelkich wyrzutów. Świadomi są nieszczęścia, lecz do winy się nie poczuwają. Niemcy cierpiące nie są jeszcze Niemcami odczuwającymi skruchę. Pragnęli rozgrzeszenia bez pokuty. Nic nie świadczy o tym, by Niemcy wstydziły się swej dawniejszej hańby i swej groźnej siły, — ba, łatwo poznać, że młodzieży żal właśnie tej siły. Często żal nam, że Niemcy wojnę przegrali, ale mało kto zastanawia się nad tym, że one właśnie wojnę rozpoczęły. Jest jeszcze przedwczesne mówić o niemieckiej drodze do Kanossy. Przyczyną zła tkwią w ich duchu” — kończy Barth swe wywody.

Niemcy są faktycznie bardzo dalecy od zwrócenia ku nowym ideałom i prawdziwej ludzkości.

Cudzoziemcy w Niemczech podlegają obowiązkowi pracy

London (ZAP). Na zapytanie w brytyjskiej Izbie Gmin, czy deportowani przez hitlerowców obcokrajowcy przebywający na terenie Niemiec mogą być wbrew ich woli przymuszani do pracy, min. pełnomocny dla spraw okupacji Hynd powiedział, że robotnicy zdolni do pracy mogą być używani do robót nawet kierowanych przez Niemców jednak podlegają specjalnej ochronie przeciw wszelkim nadużyciom oraz mają prawo apelacji.

Dyskusja na ten temat wywiązała się wskutek zażalenia, że deportowanych używa się do takich samych prac, dla jakich sprowadził ich Hitler.

Obniżanie racji mięsa w strefie brytyjskiej

Hamburg (ZAP). W 99 okresie przydziałowym w brytyjskiej strefie okupacyjnej miesięczne racje mięsa zmniejszono z 1000 gr na 600 gr. Przydział tłuszczu wynosi nadal 200 gr. Zwiększo-

no natomiast przydział chleba z 10250 g na 10.750 g.

100 miliardów marek potrzebują Niemcy na odbudowę

Berlin (ZAP). W Berlinie obraduje centralna komisja finansowa, nad zagadnieniami odbudowy gospodarczej. Na podstawie obliczeń rzeczoznawców przypuszcza się, że inwestycje niezbędne dla całkowitej odbudowy Niemiec wyniosą co najmniej 100 miliardów marek.

Kryzys węglowy w Niemczech nie ustępuje

Hamburg (ZAP). Trudności gospodarcze powodowane ciągle jeszcze trwającymi mrozami nie uległy dotąd poprawie. Wskutek niedomaga-

Po kryzysie węglowym — grozi kryzys transportowy

London (API). Rzeczoznawcy spraw transportu w Londynie wyrażają opinię, że W. Brytania skoro tylko wyjdzie z kryzysu węglowego

stanie w obliczu kryzysu transportowego.

Ekspertcy uważają, że brytyjski system transportowy po latach ciężkich strat i właściwie bez żadnych ulepszeń i inowacyj nie sprosta zadaniu, jeżeli nie będzie szedł w parze z wysoką produktywnością i polityką pełnego zatrudnienia. Brytyjska Biała Księga stwierdziła jedynie, że brak zdalnych do użytku wagonów wpłynął ujemnie na sprawność kolei w czasie zimy, oraz że warunki na liniach kolejowych i brak podkładów mogą w ciągu kilku miesięcy spowodować konieczność nałożenia ograniczeń szybkości w celach bezpieczeństwa. Biała księga nie czyni żadnych propozycji w tej sprawie i jej niezbyt daleko idące zamierzenia odnośnie wyekwipowania w całości kolei, samochodów ciężarowych, statków i lotnictwa cywilnego, są dowodem — zdaniem rzeczoznawców, że niewiele można zdziałać na tym polu.

W związku z obezwładnieniem na przeciąg miesiąca większej części brytyjskiego przemysłu produkcyjnego z powodu braku kilku tysięcy ton węgla w elektrowniach przypuszczać należy, że w konsekwencji koleje ucierpią wskutek braku kilkuset tysięcy ton szyn ko-

jącego systemu transportowego 250 tys. ton różnych towarów żywnościowych nie mogło być przewiezionych. W Hamburgu zapasy ziemniaków starczą tylko na 3 tygodnie. Ren zamierza na odcinku 140 km.

W Meklenburgii brak węgla spowodował całkowitą zastój w ruchu kolejowym. Sytuację pogarszają jeszcze masowe kradzieże węgla. W Bremie skradziono go w styczniu 10 tys. ton. W Berlinie zanotowano znow 6 wypadków śmierci wskutek zmarznięcia.

Zamknięcie lokali tanecznych w Berlinie

Berlin (PAP). Magistrat berliński zarządził zamknięcie 211 barów i lokali tanecznych. Znajdujące się w piwnicach zapasy węgla zostały skonfiskowane i oddane do użytku ludności.

lejowych i kilkuset tys. ton drzewa na podkłady. Powyższe objawy kryzysowe mogą doprowadzić do ogólnego kryzysu na wszystkich polach

od systemu transportowego do systemu podatku dochodowego włącznie. Zachwianie systemu transportowego może stać się zgubne dla gospodarki brytyjskiej.

Równie i w Stanach Zjedn. oraz Kanadzie braki transportowe są dość poważne. Dowodem tego jest, że za przyczyną braku zboża w Anglii uważa się przede wszystkim brak środków transportu z północnej Ameryki. Racjonowanie transportu wydaje się jeszcze trudniejsze od racjonowania opału.

Jak podaje londyński „Times” odcenne warunki zagrażają nie tylko sprawności systemu kolejnictwa angielskiego, lecz jego możliwości transportowania potrzebnych ilości towarów i pasażerów. „Koleje ucierpiały znacznie w czasie wojny, a od końca wojny niewiele zmieniło się na lepsze, zaś pod wieloma względami

stan rzeczy jeszcze się pogorszył.

Wielkim ciosem dla kolejnictwa jest eksport wagonów kolejowych, któremu daje się pierwszeństwo przed istotnymi potrzebami wewnętrznymi kraju, oraz ogólny brak materiału i robotników.

London (API). Dziś wieczorem zbierze się znow nadzwyczajna komisja rządu brytyjskiego dla rozwiązania problemu kryzysu węglowego. Komisja będzie obradować pod przewodnictwem prem. Attlee. Jej przebieg będzie miał wyjątkowe znaczenie, gdyż oczekiwane jest wystąpienie sekretarza generalnego związku górników i jednocześnie członka partii komunistycznej Hornera, który ma przedstawić zadania członków swego związku i kontrproponicje w sprawie projektu rządowego dotyczącego zwiększenia produkcji węgla.

Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego dokonano przeglądu polityki brytyjskiej w Niemczech przed odjazdem Bevina na konferencję moskiewską.

Proces ks. Tiso

Popierał bestialstwa niemieckie w Słowacji

Praga (PAP). W dalszym ciągu przeciwko b. prezydentowi Czechosłowacji, ks. Tiso, zeznawał 15-letni chłopak nazwiskiem Ebner, który był świadkiem mrozących krew w żyłach mordów dokonanych przez Niemców na partyzantach słowackich. Działo się to dnia 21 stycznia 1945 r., kiedy do domu świadka, w którym ukrywali się partyzanci, weszli Niemcy. Jeden z nich wystrzelał całą jego rodzinę. On sam ukrył się pod biurkiem. Następnie jeden z oficerów niemieckich rozkazał żołnierzowi uzbrojonomu w pistolet automatyczny zastrzelić każdego, którego on pośle do domu świadka. W ten sposób zostało zabitych 64 osób, a 8 ciężko raniono. Świadek oprócz rodziców stracił pięcioro rodzeństwa, z których najmłodsze miało 14 miesięcy. Na uwagę przewodniczącego, iż tak wyglądała opieka niemiecka w Słowacji, ks. Tiso odpowiedział z rozpaczą: „w ten sposób nie wyobrażałem sobie opieki niemieckiej. Gdybym był wiedział o tym, byłbym z tego wyciągnął konsekwencje”. Następnie przesłuchiowano b. generała SS Hermana Hoefla, który był dowódcą niemieckich wojsk na Słowacji. Potwierdza on, iż ks. Tiso nigdy nie protestował przeciwko deportacji jeńców słowackich do Rzeszy. Proces trwa dalej.

Generałowie niemieccy w niewoli brytyjskiej

London (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin minister wojny Bellanger podał do wiadomości, że w niewoli brytyjskiej znajduje się 3 marszałków, 164 generałów i 17 admirałów niemieckich. Bellanger nie mógł udzielić odpowiedzi na zapytanie, ilu oficerów niemieckich przebywa w niewoli brytyjskiej.

Mamusiu tylko nie zapomnij kupić „Świerśszczyka”!

Tygodnik dla młodszych dzieci
„ŚWIERŚSZCZYK”
Do nabycia w kioskach gazetowych
Cena zł 10.—

2-604

Marian L. Białicki

Niemcy w ofensywie

Niemieckie żądania rewizyjne, ich nawoływanie o „sprawiedliwą” granicę na wschodzie, stały się faktem niemal codziennym. „Potrząsanie włócznią” ostrze której zwrócone jest w stronę Polski, względnie pełne tragizmu i patosu przemówienia bardziej ostrożnych i „przezornych” polityków niemieckich spowszedniały. Prasa w poszukiwaniu wciąż nowych i aktualnych problemów, coraz częściej te agresywne wystąpienia pomija milczeniem, lub ogranicza się do suchej wzmianki, konstatając ten czy inny „wybryk” niemiecki. Stanowisko to jednak nie jest słuszne, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę to, że Niemcy nie zaniedbują żadnej okazji, żadnej możliwości, byle tylko sprawę granic wschodnich wywlec na światło dzienne. Jest w tym konsekwentnie realizowana polityka rewizjonizmu. Niemcy rozdierają szaty nad „białą plamą” na mapie Europy, wszelkimi sposobami usiłując wzbudzić litość w sercach mężów stanu zachodu nad nędzą narodu niemieckiego, „doznającego wielkiej krzywdy od Polaków”.

Wśród apologetów rewizjonizmu spotykamy działaczy od skrajnej prawicy do lewicy. Jest tam i Schumacher i Mueller i Severich i Lemmer, dziesiątki mniejszych i większych „wodzów”. Prasa niemiecka poświęca swe szpalty wyliczaniu i wykazom, groźbom i żalom nad przyznaniem Polsce ziem nadodrzańskich.

Sprawą niemieckiej granicy wschodniej zajęło się niedawno pismo, wydawane we francuskiej strefie okupacyjnej — „Suedwestdeutsche Volkszeitung”. Autor tego artykułu stwierdza z wielkim oburzeniem: „Przez trwające już rok wysiedlanie ludności niemieckiej, konfiskację gospodarstw wlejskich i zakładów przemysłowych, przez osiedlanie rolników polskich... chce Warszawa stworzyć stan faktyczny, z którym według jej nadziei, konferencja moskiewska będzie się musiała pogodzić”.

„Demokratyczny” publicysta (pismo jest przecież organem unił chrześcijańsko-demokratycznej), nie może się z tym stanem rzeczy pogodzić i dlatego wysuwa twierdzenie, że: „Dla odbudowy gospodarczej Niemiec i przysięgłego ich rozwoju, ustalenie „słusznej” granicy wschodniej ma decydujące znaczenie”.

Polska i wszystkie młujące pokój narody inaczej zapatrują się na zagadnienie granicy wschodniej Niemiec. Dla nas i dla całej Europy słuszną może być tylko taka granica, która zapewni utrwalenie pokoju na świecie przez: a) pozbawienie Niemiec podstawowych baz wypadowych na wschód, b) niemożliwienie rozwoju ich potęgii militarnej, c) uniezależnienie sąsiadów Niemiec od niemieckiej ekspansji gospodarczej, d) utrwalenie dostatecznie silnych państw, będących w stanie przeciwstawić się agresji Niemiec, e) naprawienie krzywd dziejących, spowodowanych błędami Traktatu Wersalskiego.

Niemcy uważają, że słuszną będzie tylko granica, stwarzająca podstawy dla przyszłego odwetu za doznana klęskę.

„Publicysta” z „Suedwestdeutsche Volkszeitung” udowadnia słusność rozstrzeżni niemieckich cyframi. Podaje on, że tereny, „których żąda Polska, zamieszkiwało około 10 milionów

Niemców, a dostarczały one 20—30% całej produkcji rolnej Niemiec”.

Głośność nie popłaca, ale nieścisłość cyfrowe nie są rzeczą mniej chlubnie świadcząca o uczciwości autora. Prawda jest inna. Na Ziemiach Odzyskanych mieszkało tylko około 7 milionów Niemców i ponad 1 milion Polaków. O wiele ciekawszą jednak pozycję stanowi udział Ziemi Odzyskanych w życiu gospodarczym Niemiec. Udział ten wyrażał się cyframi: w zaopatrzeniu Niemiec w zboże — 3,2%, w ziemniaki — 2,5%, w trzodę chlewną — 4,5%. W 1939 r. Ziemi Odzyskane, według wyliczeń niemieckich ekspertów, stanowiły zaledwie 10% potencjału gospodarczego Rzeszy. Na tych terenach zatrudnionych było tylko 9% ogółu robotników niemieckiego przemysłu, wytwarzano tam zaledwie 6,3% energii elektrycznej. A przecież nie wolno zapominać, iż ziemię tę były najbardziej, po Zagłębiu Ruhry, zasobnymi obszarami Rzeszy. Dane przytoczone przez autora artykułu w „Suedwestdeutsche Volkszeitung” są zwykłym, na modłę Goebbelsa stosowanym, chwytem demagogicznym.

Ta demagogia czerwona nicją przebiega przez cały artykuł, Niemiec chce zastraszyć zachód, potęgą gospodarczą Polski. „Ostateczne oddanie niemieckich terenów wschodnich oznaczałoby dla Polski znaczne wzmocnienie jej potencjału gospodarczego. Celem włączenia tych ziem w gospodarkę Polski, Warszawa opracowała plan 3-letni, zadaniem którego jest uczynić Polskę głównym eksporterem węgla i produktów rolnych w Europie. Tym samym Polska, wobec obniżenia się eksportu brytyjskiego, stałaby się największym eksporterem węgla”.

Publicyście niemieckiemu najprawdopodobniej chodzi o zastraszenie opinii światowej rosnącą rolą Polski przy zmniejszaniu się roli Niemiec. Ubolewa on nad tym z jednego powodu: Niemcy przedwojenne używały swoje zasoby naturalne na umocnienie swego przemysłu wojennego, Polska nie chce wojny i będzie tym samym zaopatrywała Europę w potrzebny jej węgiel. Słusznie stanie się ona poważnym czynnikiem na rynku eksportowym, ale czy może to stanowić jakakolwiek groźbę dla innych państw? Słowa „demokraty” niemieckiego chybią cel, wprost przeciwnie, są one mimo jego woli, wyrazem uznania dla naszych poczynań, z których korzyści czerpie także Europa.

Pismak niemiecki rozdiera szaty nad głodem i nędzą Niemców, którzy nie mogą żyć bez Nadodry i Śląska. „Niemieckiej wschód”, „niemiecka przestrzeń życiowa na wschodzie” — zdaniem przykładowego wychowanka Hitlera — decyduje o bycie Niemiec. Możemy stwierdzić tylko jedno: w życiu gospodarczym Niemiec, Ziemi Odzyskane nie odgrywały i nie odgrywają poważnej roli; w ich życiu militarnym i agresywnej ich polityce — stanowią one atut decydujący. Dlatego też decyzje poczdamskie, przyznające te ziemie Polsce, były słuszne, gdyż zapewniają one trwały pokój Europie. Żadne żale, czy groźby polityków niemieckich, pismaków typu publicysty z „Suedwestdeutsche Volkszeitung”, nie pomagają. Granicą Polski jest i będzie Odra i Nysa.

Dwa lata trosk o warstwę pracowniczą

Ubezpieczalnia Społeczna od strony zaofiarowanych usług

Zdaje się, że skargi i żale pewnych jednostek, a może i kół na Ubezpieczalnię Społeczną datują się od czasów działalności dawnych Kas Chorych, w których przyznać trzeba, nie wszystko było idealne i sprawiedliwe. Nawet bezpośrednio przed wojną — gdy sytuacja w Ubezpieczalniach ulegała daleko idącym przemianom, kwestia opieki lekarskiej, pomocy materialnej, sprawa świadczeń nie stały na właściwym poziomie — mimo że lata bezustannych reorganizacji zmierzały do stopniowego uregulowania zagadnień socjalnych.

Niezadowoleni byli wszyscy: pracownicy i lekarze Ubezpieczalni — opłacani niedostatecznie i przeciętnie w czasach o wiele bardziej znormalizowanych aniżeli dzisiaj; niezadowoleni byli ubezpieczeni, dla których wysokość składek ubezpieczeniowych nie stała w właściwej proporcji do pobieranych świadczeń w okresie choroby lub niezdolności do pracy. Zdaniem przeciętnego pracownika lekarz badał i leczył ubezpieczonego jak gdyby z laski, zapisywał mu lekarstwa gorszego gatunku, w szpitalu i sanatorium traktowano ubezpieczonego jak intruza; przybywającego po należyty zasiłek pracownika przyjmowano podejrzliwie, czasami nie lepiej niż żebraka. I odtąd warstwy robotnicze na ogół odnoszą się do Ubezpieczalni Społecznej nieufnie, z wyraźnym uprzedzeniem, a kto tylko dysponuje pewnymi zasobami finansowymi, woli leczyć się prywatnie.

Czy to jest słuszne?

Owoc rzetelnej pracy

Abym na pytanie obiektywnie odpowiedzieć, trzeba przyrzeć się warunkom, w jakich Ubezpieczalnia Społeczna zrekonstruowała swój aparat i czym dysponuje w obecnej chwili. Najbardziej typowym przykładem będzie tutaj Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu, obejmująca swym zakresem działania miasto i powiat poznański oraz miasto i powiat śremski.

Przed wojną U. S. posiadała poza doskonale urządzonej biurowi administracyjnej: szpital chorób wewnętrznych na 150 łóżek, Zakład Przyrodoleczniczy, Zakład Radiologiczny, Lekarsko-Dentystyczny, Aptekę, szereg Ośrodków Zdrowia i obwodów leczniczych.

Po działaniach wojennych z wszystkich tych urządzeń poza Zakładem Radiologicznym nie pozostało deszczu w kielichu. Spaliły się domy przy ul. Cieszkowskiego, do których przeniósł okupant administrację, z dymem poszedł dom przy ul. Pocztowej, w którym mieściła się apteka, zgorzał szpital, resztki niezagrabione przez okupanta urządzeń uległy rozkradzeniu, niszczyły wszystkie akta, archiwum... Trzeba było zaczynać od podstaw i w dodatku z gołymi rękoma. Któż chciałby się tego podjąć?

W chaosie dni walk o Poznań — kiedy na Cytańskie wały działały bomby, znalazło się kilku fanatyków, którzy naprzekór zdrowemu rozsądkowi podjęli się regenerowania instytucji. Na czele tej akcji stanął obecny dyrektor U. S. p. Daszkiewicz, umiając w swe ręce sprawy administracyjno-gospodarcze, zorganizowaniem lecznictwa zajął się dr Józef Jankowiak — obecny lekarz naczelny, naukowiec i społecznik.

Najwięcej trudności nasuwało skompletowanie personelu. Wielu pracowników przedwojennych zginęło podczas wojny, wielu nie wróciło do Poznania, a wielu nie wyrażało chęci do pracy w dawnej instytucji. Trzeba było przyjąć nowe siły, przeskoczyć je pośpiesznie na specjalnych kursach i nastawić na nowe warunki pracy. Brakowało przede wszystkim lekarzy i wykwalifikowanych pielęgniarek.

Równocześnie trwała akcja organizacyjna i kompletowania biur, zakładów, apteki, ośrodków i obwodów. Dzięki rzetelnej pracy zrobiono wiele. Dzisiaj z perspektywy dwu lat osiągnięcia są już uchwytne i dadzą się skonkretyzować. Ścisła współpraca Ubezpieczalni z Okręgową Komisją Związków Zawodowych zmierza do postawienia akcji ochrony warstwy pracowniczej na właściwym poziomie.

300 tysięcy osób pod opieką lekarską

W zrekonstruowanych kartotekach Ubezpieczalni poznańskiej znajduje się już 112 tysięcy nazwisk ubezpieczonych pracowników. Jeżeli dodamy do nich członków rodzin, korzystających również z uprawnień — to suma osób pozostających pod opieką lekarską wyniesie ponad 300 tysięcy. Przed wojną z U. S. korzystało zaledwie 75 tys. ubezpieczonych oraz mniej więcej 150 tysięcy członków rodzin.

Tymi rzeszami opiekuje się na naszym terenie zaledwie 150 lekarzy i dentystów. Liczba stanowczo niewystarczająca, ale na to nikt nie poradzi — lekarzy nie ma. I z tych właśnie przyczyn w poczekalniach jest zawsze tłok, lekarz musi spieszyć się i mimo najszerszych chęci nie jest w stanie w chwilach wielkiego przypływu pacjentów obsłużyć wszystkich. Jakże często zdarza się, że w jedno tylko popołudnie wzywa się go do 20 chorych, a gdy zdąży odwiedzić tylko 15 ubezpieczonych — pozostałym wydaje się, że są ofiarami jego niedbalstwa, że wolał zbadać swych klientów prywatnych, znajomych, lub że zaniedbał obowiązków i poszedł do teatru, kawiarni albo do wizyty. Można tu argumentować nasileniem choroby, nagłością wypadku — ale czy rodziny chorych nie przedstawiają najczęściej jednak groźnie stanu chorej osoby?

Zresztą pacjentów podzielić można zawsze na trzy zasadnicze kategorie: na rzeczywiste chorych, i tych jest około 20 procent, na zapobiegających ewentualnej chorobie i na osoby zupełnie zdrowe, które zameczają lekarzy prośbami o najróżniejsze lekarstwa na często urojone schorzenia własne lub obce. Stwierdzono, że tych ostatnich jest najwięcej. Przychodzą z byle głupstwem, często tylko dlatego, by dostać zwolnienie od pracy, by móc wyjechać do sanatorium

lub by przeszczepić u lekarza dziecko nieubezpieczonej sąsiadki. Gdyby więc do lekarzy obwodowych przychodzili ludzie naprawdę chorzy — poczekalnie byłyby znacznie mniej wypelnione.

Z czego korzysta ubezpieczony?

Przed wojną oprócz pracodawcy również pracownik opłacał pewne stawki ubezpieczeniowe. W Nowej Polsce świat pracy został z tych świadczeń zwolniony. To jest pierwszy sukces rzesz robotniczych w rozwiązywaniu kwestii społecznej. Dzisiaj ubezpieczony pracownik oraz jego rodzina korzysta z bezpłatnej pomocy lekarzy domowych i specjalistów; uzyskuje bezpłatnie wszystkie konieczne mu lekarstwa do penicyliny i radu włącznie; posiada prawo korzystania z wszelkiego rodzaju zakładów rozpoznawczych i leczniczych, stojących do dyspozycji Ubezpieczalni Społecznej; korzysta z bezpłatnej pomocy akuseryjnej i dentystycznej; w koniecznym przypadku przewozi się go do specjalistów

lub zakładów w innych miastach; otrzymuje zasiłek pogrzebowy oraz zasiłek w czasie choroby, dochodzący do 70 procent pobieranego zarobku wraz z 5 procentowym dodatkiem na każde dziecko. Zasiłek choroby płaci Ubezpieczalnia już od pierwszego dnia niezdolności do pracy.

Zaznaczyć tutaj należy, że ze składek zachowuje Ubezpieczalnia Społeczna tylko 35 procent na świadczenia chorobowe i tymi sumami musi gospodarować. Pozostałe procenty służą na wypłacanie rent, leczenie sanatoryjne, koszty administracji, utrzymania nieruchomości, inwestycje itp.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że łącznie z kompletną nieomal ruiną majątkową Ubezpieczalnia Społeczna odziedziczyła masę ludzi chorych, osłabionych przez wojnę i okupację, skłonnych do zapadania na różne dolegliwości, to nie trudno pojąć ile trzeba było wysiłku, aby choć w pewnej mierze zaspokoić potrzeby ubezpieczonych. W roku 1945 lekarze administracyjni, domowi i specjaliści, rozsiani na terenie zasięgu U. S. udzielili

ogółem 239 116 porad, czyli na jednego lekarza przypadło 2748 przyjęć lub wizyt, ale już w roku ubiegłym suma tych porad wzrosła do 753 293 czyli w ciągu roku jeden lekarz przyjął musiał 7313 pacjentów.

Do szpitali odesłano na rachunek Ubezpieczalni w roku 1945 — 4608 chorych, a w roku ubiegłym 13 480 pacjentów. Koszta leczenia wyniosły ponad 23 miliony zł. Dzisiaj leży dziennie przeciętnie 670 osób w szpitalach poznańskich na koszt Ubezpieczalni. Wobec braku miejsca w lecznicach cyfry tej nie można podwyższyć.

Równie poważnie przedstawia się pomoc położnicza. W roku 1945 udzielili 84 akuszerki pomocy w 1365 przypadkach. W roku ubiegłym 115 położnych uczestniczyło w 5962 przypadkach. Do Zakładu Położniczo-Ginekologicznego przewieziono na koszt Ubezpieczalni 2644 kobiety.

To jest dopiero początek

Tych kilka cyfr nie daje zupełnie obrazu całości wysiłków, jakich dokonuje kierownictwo Ubezpieczalni w celu przybycia warstwie pracowniczej z pomocą.

Między rezultatami prac z roku 1945 a 1946 jest wielka różnica, ale z latami następnymi cyfry wzrosną wielokrotnie. Z ostatniej wojny nieomal każdy dorosły i jakże wielu młodocianych obywateli wyszło z usterekami, które muszą być usunięte. Potrzeby świata pracy nie mogą być zaspokojone od razu, gdyż nie posiadamy na to dość sił fachowych, dość środków leczniczych i funduszy.

Jeżeli w ciągu swej niespełna dwuletniej działalności Ubezpieczalnia Społeczna zdołała oprócz udzielenia pomocy ubezpieczonemu zorganizować swą administrację, uruchomić własny Zakład Lekarsko-Dentystyczny, Przyrodoleczniczy, Radiologiczny, doskonale wyposażoną aptekę oraz zorganizować na nowo obwody lecznicze — to suma wkładów koniecznych na uruchomienie tych urządzeń musi świadczyć, że gospodarzono się oszczędnie i dalekoplanowo.

Działalność stworzonych ośrodków leczniczych jest najlepszym problemem użyteczności instytucji i wykazuje ogrom dobrodziejstw, jakich, mimo wielu uwag, doświadczyły szerokie rzesze ludzi chorych lub zagrożonych schorzeniem. Fakt, że do dyspozycji szarego człowieka oddano najnowocześniejsze urządzenia lecznicze, domaga się szerszego omówienia działalności tych ośrodków w oddzielnym artykule.

Tadeusz Pasikowski

Otrzymamy lekarstwa przedwko chorobom wenerycznym

Ministerstwo Zdrowia, poza otrzymanymi w ramach dostaw UNRRY lekami, zakupiło za granicą, a mianowicie na Węgrzech, w Anglii, w Ameryce, Szwecji i Szwajcarii większe ilości preparatów neosalvarsanu. Transporty środków leczniczych spodziewane są w najbliższym czasie.

Krajowa produkcja środków biżmutowych została w ostatnich miesiącach wzmożona i należy się spodziewać, że pokryje ona minimum w 50% zapotrzebowanie krajowe. Poza tym przewidziana jest w Polsce produkcja penicyliny w krakowskiej Państwowej Fabryce Penicyliny pod kontrolą Państwowego Zakładu Higieny.

O lepsze jutro turystyki w Karkonoszach

Okolice Jeleniej Góry wraz z Karkonoszami stanowiły przed wojną typowy okręg turystyczny. Ruch turystyczno-uzdrowiskowy żywił tę ziemię. Ołbrzymi odsetek ludności był zatrudniony w gospodarce turystyczno-uzdrowiskowej. Z tym musi liczyć się każdy gospodarujący na tych ziemiach, jeżeli nie chce doprowadzić do ich wyludnienia.

P. B. P. „Orbis” przystępuje do organizacji zespołu urzędów turystycznych, który powinien zapewnić zwiększenie zimowego ruchu turystycznego w Karkonoszach.

We wschodnim i zachodnim krańcu tych gór, w Karpaczu i Szklarskiej Porębie, przygotowuje się do budowy 2 wyciągi saniorowe dla potrzeb turystyki zimowej. Dolne stacje wyciągów połączone będą linią autobusową, górne stacje znajdują się na grani Karkonoszy, usianej schroniskami. W ten sposób zostanie zorganizowany ze-

spół urzędów współzależnych, który będzie miał za zadanie dopomóc do ożywienia ruchu turystycznego w pustych dziś schroniskach i zubożonych miejscowościach.

W najżywniejszym interesie państwa leży poparcie tej inicjatywy dla lepszego zagospodarowania tych ziem, jak również dla zaakcentowania ich polskości wobec zagranicy. Trzeba mieć na uwadze, że grzbietem Karkonoszy przebiega linia graniczna polsko-czechosłowacka. Doskonale zagospodarowane i urządzone schroniska czechosłowackie stanowią jaskrawy kontrast z ledwo zaleszonymi i słabo urządzonymi schroniskami polskimi. Wędrujący masowo turyści czescy i nie czescy mają stałe przed oczyma, smutny dla naszego prestiżu narodowego, obraz niezadarności i złej gospodarki.

Sprawa ta, to zagadnienie zdania lub niezadania przez nas egzaminu na Ziemiach *Dzyskanych.

Z całego kraju

Komory gazowe dla celów leczniczych zastosowano w powiecie morskim. Władze weterynaryjne zwalczyły za pomocą nich epidemię świerzb u koni. Zaraza przyczyniła nam sporo strat, ale dzięki uruchomieniu 7 komór gazowych i dezynfekowaniu w nich około 7 tysięcy koni została zupełnie zduszona.

Zakopane dla bogatych — bo czyż uczciwie pracujący obywatel może pozwolić sobie na zamieszkanie w prywatnym pensjonacie, który pobiera przy kat. I 800—900 zł dziennie; kat. II — 700—800 zł; kat. III — 600—700 zł plus 10 procent usługi. Pokój w hotelu kosztuje 180 do 310 zł dziennie plus 15 procent za usługę. Domy wypoczynkowe pobierają do 250 zł dziennie, a domy turystyczne 65 do 150 zł. Te właśnie ceny podał do wiadomości Zarząd Miejski w Zakopanem.

Koniec mrozów. Stacje meteorologiczne donoszą, że fala mrozów utrzyma się jeszcze przez kilka dni. Czy nastąpi odwilż trudno powiedzieć, na zachodzie jednak — na Oceanie Atlantyckim rozwijają się niższe barometryczne, niosące ocieplenie. Niżej przesuwają się ku wschodowi. W

ostatnich dniach najcieplej było w Łęborku (minus 10 stopni), najchłodniej natomiast w Rzeszowie i Szczytnie (minus 26 stopni).

Połowy morskie w styczniu były wskutek mrozów nie nadzwyczajne. Ogółem złowiono 2.152.000 kg ryb — wartości 56.160 tysięcy zł. Łowiono przeważnie dorsze i plastugi. W ostatnich tygodniach, wskutek gęsto płynących lodów połowy były bardzo słabe.

71 tysięcy Warmiaków i Mazurów zostało już zweryfikowanych i otrzymało obywatelstwo polskie. W województwie olsztyńskim pozostało jeszcze około 30 tysięcy autochtonów niewątpliwie polskiego pochodzenia, którzy z różnych powodów nie złożyli dotychczas wniosków o przyznanie im obywatelstwa. Jedną z przyczyn odwiekania tej sprawy jest to, że członkowie ich rodzin względnie główni żywiciele przebywają poza granicami państwa. Liczba nieobecnych wynosi około 50 tysięcy osób.

Nie wolno było aresztowanych. Sąd Okręgowy w Wadowicach skazał na 3 lata więzienia dozorcę aresztu miejskiego Władysława Walca, za pobicie zatrzymanego przez milicję aresztanta Sebioła. Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrok ten zatwierdził.

Wiadomości sportowe

Terminarz rozgrywek o puchar śp. Kałuży

Łódź. W roku bieżącym rozegrana zostanie jedynie I-sza runda rozgrywek o puchar śp. Kałuży. Wprowadzona innowacja jest to, że w ciągu gry można zmienić oprócz tramkarza jeszcze dwóch graczy.

Terminarz spotkań:
15 maja — Kraków—Łódź,
8 czerwca — Kraków—Śląsk i Poznań—Warszawa,
22 lipca — Warszawa—Łódź,
10 sierpnia — Łódź—Śląsk i Warszawa—Kraków,
14 września — Łódź—Poznań,
12 października — Śląsk—Warszawa i Poznań—Kraków.
Gospodarze wymienieni na I-szym miejscu.

Jan Kula wygrywa konkurs skoków otwartych

W narciarskich mistrzostwach Polski, przy wspaniałych warunkach śnieżnych rozegrano na skoczni pod Krokwią konkurs skoków otwartych, w którym wzięło udział 57 zawodników. Niestety w konkurencji tej nie wziął udział nasz były mistrz Stanisław Marusarz, który po przyjeździe z Chamonix wyjechał wprost do Karpacza. Zabrakło również doskonałego skoczka Orlewicza, który przebił sobie nogę grotem kija. Szczelnie wypełniona widownia przypatrywała się walce o tytuł mistrza Polski, który przypadł w udziale Kuli. W ogólnej klasyfikacji Kula mając za sobą skoki 50,5 i 67 m, osiągnął notę 225,4 pkt.; 2) Krzeptowski — skoki: 52,5 i 57 m, nota 218 pkt.; 3) Szyndler — skoki: 47 i 57 m, nota: 202,3 pkt.; 4) Dziedzic — skoki: 42,3 i 51,5 m, nota: 198 pkt.; 5) Swirk — skoki: 42,5 i 60 m, nota: 196,9 pkt.; 6) Frost — skoki: 42 i 57,5 m, nota 194,2 pkt.; 7) Karpel — skoki: 43,5 m, nota: 183,5 pkt. Zaznaczyć należy, że Karpel w jednym z dalszych skoków osiągnął 70 metrów, ale z upadkiem. Na 9-tym miejscu uplasował się znany piłkarz poznańskiej Warty — Podeszwa z notą: 184,5 pkt. (4)

Extraklasa piłkarska — faktem dokonany

W Łodzi odbyło się walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej, na którym uchwalono szereg zmian organizacyjnych piłkarstwa polskiego. Jednym z najważniejszych postanowień to utworzenie ekstraklasy państwowej. Wniosek taki uchwalony został już na poprzednim walnym zebraniu P. Z. P. N., jednakowoż delegacja Okręgu Pomorskiego wnieśli wniosek, o reasumpcję poprzedniej uchwały. Po szerokiej i niekiedy nadzwyczaj żaźniej dyskusji przystąpiono do głosowania. Wniosek Pomorskiego OZPN-u upadł 79 głosami przeciwko 183. Powołanie zatem ekstraklasy państwowej stało się faktem dokonany.

Drugą sprawą niezwykle ważną była kwestia wprowadzenia zawodnictwa do Polskiego Związku Piłki Nożnej. Powyższa sprawa wywołała także długotrwałą dyskusję, w wyniku której uchwalono 143 głosami przeciw 119, nie zastanawiać się nad tą sprawą, a raczej więcej czasu poświęcić sprawie karencji. Ostatecznie walne zebranie PZPN-u uchwaliło 2-letnią karencję obowiązującą od 15 grudnia 1946 roku.

Obok całego szeregu drobnych poprawek uchwalono, że 10 proc. z dochodów brutto z imprez klubu, biorącego udział w mistrzostwach Polski oraz w eliminacjach w roku bież.,

zostaje w Okręgu na szkolenie i dotacje dla klubów niższych klas.

Najobszerniej dyskutowano nad kwestią ustalenia wysokości kar dla zawodników i działaczy sportowych znajdujących się na terenie boiska w stanie nietrzeźwym. W rezultacie uchwalono, że dla zawodnika, który pod wpływem alkoholu niesportowo zachowuje się na boisku, stosowana będzie kara dyskwalifikacji od 6 miesięcy do 3 lat, a dla działacza od 3 miesięcy do 12 miesięcy. Przez aklamację uchwalono wnieść na walnym zebraniu Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej wniosek o skreślenie Hiszpanii faszystowskiej z szeregów FIFA. Na zakończenie dopuszczono Polonię (Bytom), jako była trzecią drużyną Okręgu Śląskiego do rozgrywek o wejście do ekstraklasy. (4)

KOMUNIKATY SPORTOWE

K. S. „Warta” komunikuje, że sprawozdanie z działalności Klubu za rok 1946 nabyć można w cenie zł 120,— w sekretariacie Klubu, przy ul. Kantaka 4.

K. S. Blask' zawiadamia, że treningi piłki nożnej odbywają się we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 18.30 do 20-tej w sali p. Ratajaka przy ul. św. Antoniego 24.

Klub Sportowy H. Cegielski — sekcja szermierza urządza w sobotę 1 marca br., o godz. 18-tej w nowym stolowcu firmy H. Cegielski, ul. Daszyńskiego 138, I akademie szermierczą połączone z 100-leciem Istnienia firmy H. Cegielski, na którą uprzejmie zaprasza sympatycy.

K. S. „Korona” Poznań—Łazarz. Zebranie plenarne klubu odbędzie się w sobotę, 1 marca br., o godz. 19-tej w lokalu p. Sternalowej, przy ul. Marsz. Focha 82. Przybycie członków obowiązkowe.

K. S. „Surma”. Walne Zgromadzenie K. S. „Surma” odbędzie się w sobotę, 1 marca br., o godz. 16-tej w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego, przy ul. Matejki 48/49. Obecność obowiązkowa.

Kolejowy Klub Sportowy. Zebranie sekcji lekkoatletycznej odbędzie się dnia 4 marca br., o godz. 18-tej w sekretariacie Klubu, przy ul. Kolejowej 4a. Przybycie członków obowiązkowe.

Australijski team do walk o puchar Davisa

Melbourne. Australia ustaliła już skład swej reprezentacji tenisowej, która walczyć będzie o puchar Davisa w strefie amerykańskiej z Kanadą. Drużyna ta wygląda następująco: John Bromwich, Colin Long, Denny Pails i Geoffrey Brown.

Tenisistów ci wezmą również udział w mistrzostwach Wimbledonu i Francji oraz odbędą tournée po Europie. Razem z zawodnikami wyjadzie mistrzyni Australii Nancy Wynne Belton.

List z Berlina

Proszę wstać! Trybunał denazyfikacyjny idzie!

Pytanie brzmi: co to jest świnia 311? Bardzo wiele się o niej pisze. Ostatnio pisał o niej także i André Maurois w „La Bataille”.

Zwierzęta, przeznaczone dla eksperymentu w Bikini, zostały uprzednio ponumerowane. Jedno z nich, świnia nr 311, wyrzucona przez straszną eksplozję w morze, zdołała przeżyć wstrząs. 24 godziny pływala ona tam i z powrotem wśród radioaktywnych wód zatoki. Wreszcie wylądowała i uczeni całego świata z napięciem obserwowali działanie największej w historii świata eksplozji; ku największemu ich zdumieniu nie się świnia 311 nie stała. Świnia 311 jest nadal wesela i pełna energii, zdradza wcale solidny apetyt i żywe zainteresowanie świeższą piłą piękna. Dziś jest ozdoba laboratorium.

„Niemiec 311” przeżył wstrząs. Nie poszedł na dno. Amerykańscy i angielscy uczeni natychmiast wzięli go pod ścisłą obserwację. Jakie ślady pozostawił na nim kataklizm? Czy i o ile, zmienił się „Niemiec 311”? Co zdołał zapomnieć i czego się nauczył?

Zaaplikowano pacjentowi homeopatyczne dawki demokracji, stopniowo i ostrożnie poczęto go denazyfikować, mówi się nawet o środkach poważniejszych, o nacjonalizacji i unarodowieniu przemysłu.

A pacjent... bardzo szybko wywołał zdumienie opiekunów. Nie stwierdzono, by przeżyty przezeń wstrząs został głębsze rysy na jego psychice, „Niemiec 311” jest zdrow. Nieczego się nie nauczył. I nie wiecie zapominał.

Nie klei się, generale Clay!

General Lucius D. Clay, obecny głównodowodzący amerykańskimi wojskami okupacyjnymi, inaczej się zapamiętuje na zapadnie niemieckie, niż my, Polacy, którzyśmy się nieco bliżej zetknęli z Niemcami. Ale i ostatnio gen. Clay pozostaje się niecierpliwym! Na konferencji prasowej w Stuttgarcie zmuszony był oświadczyć:

„Nadszedł czas, gdy spodziewać się należy wzmocnionej aktywności organizacji podziemnych w Niemczech. Udało się nam dotychczas szereg takich organizacji unieszkodliwić. Przewiduję, że zdołamy wykryć i inne. Osobiście przekonany jestem, że żadna z grup terrorystycznych nie okaże się na tyle mocną, by mogła poważnie zagrożać bezpieczeństwu w Niemczech.”

Czym tłumaczyć konkretne, pesymistyczne ostrzeżenie, złagodzone ogólnym frazesem optymistycznym?

Ostatnie wydarzenia w zachodnich strefach okupacji pozwalają nam pojąć, co zmusiło gen. Clay'a do takich wypowiedzi.

W Norymberdze w ciągu ostatnich 4 tygodni dokonano dwóch zamachów bombowych na sie-

dzibę trybunału denazyfikacyjnego. W Emden nieznanymi sprawcami zaatakowali granatami ręcznymi gmach, zajmowany przez władze okupacyjne. W Bremen usiłowano dokonać zamachu na siedzibę władz okupacyjnych, w Hamburgu — na delegatów, którzy przybyli na zjazd „byłych więźniów politycznych”. W Lubece toczy się proces 12 Niemców, oskarżonych o utworzenie faszystowskiej organizacji podziemnej pod nazwą „niemieckiej partii wolnościowej”. Organizacja stawiała sobie za cel walkę z komunizmem i Anglikami. Zarówno przewodniczący brytyjskiego sądu wojkowego jak i oskarżyciel, otrzymują

wciąż listy z pogrązkami, że jeżeli główny oskarżony skazany zostanie na karę śmierci, odpowiedzą oni za to głową. W Stuttgarcie...

Zresztą faktów takich w zachodnich strefach okupacji jest wiele.

A równocześnie gen. Clay oświadcza, że denazyfikacja ukończona zostanie w marcu 1948 r.

„Denazyfikujmy się sami”

„Denazyfikacja prowadzona jest śmieszными metodami” — oświadczył tydzień temu konserwatywa Richard Law w Izbie Gmin. W głównym

ŚWIATA I CIENIE

Od przybytku — boli głowa

Wszyscy malkontenci, narzekający na zmniejszenie się w ostatnim czasie dostaw UNRRY, powinni swój negatywny sąd o tej instytucji zmienić kategorycznie wobec faktu, jaki się zdarzył ostatnio. Oto otrzymaliśmy nowy transport lekarstw, który przejął Główna Izba Aptekarska w Warszawie, celem dalszego rozdania na poszczególne okręgi. W transporcie znajduje się bardzo poważna ilość insuliny, niezawodnego środka przeciw cukrzycy. Insulinę otrzymaliśmy jednak z zastrzeżeniem, że jej wartość leczniczą kończy się z dniem 31 marca br.

Przypatrzmy się teraz, jaka ilość wspomnianego specyfiku przypadła na Poznań. Oto ni mniej ni więcej — tylko około 1.000 (słownie tysiąc) flakonów. Jeden zaś flakon zawiera 200 jednostek leczniczych. Ta ilość insuliny wystarczyłaby z powodzeniem dla chorych na cukrzycę w całej Wielkopolsce przez przeciąg jednego roku. Niestety, jak już wspomnieliśmy, z końcem marca lekarstwo to traci swą wartość.

Czyż można więc dziwić się, że Poznańska Izba Aptekarska łamie sobie głowę, co począć z tak wielką ilością cennego lekarstwa? Apteki nasze nie są przecież w stanie rozsprzedać wszystkich ampulek w ciągu jednego miesiąca. Na terenie całego województwa nie ma tylu cho-

rych na cukrzycę, by mogli oni zużyć cały przydział nadesłanej insuliny.

Jak więc wybrnąć z tej sytuacji? Rzeczywiście szkoda, by leki przysyłane nam aż z drugiego kontynentu miały się bezużytecznie zestarzeć, nie spełniwszy swego właściwego zadania.

Jeden z aptekarzy poznańskich podaje dwie bardzo praktyczne możliwości rozwiązania tej sprawy: należy więc albo zwiększyć ilość chorych na cukrzycę na terenie całego województwa poznańskiego łącznie z Ziemią Lubuską, albo też zreformować sposób użycia lekarstwa w tym sensie, że chorzy zamiast wstrzykiwać sobie insulinę, piliby ją jak mleko po jednej pełnej szklance rano i wieczorem.

Jest rzeczą prawdopodobną, że tylko w ten sposób zużyto by cały przydział przed upływem groźnego terminu.

Czym leczycy się będą chorzy na cukrzycę w kwietniu, maju, czerwcu itd. — o tym na razie się nie myśli. Jak się jednak dowiadujemy, naczelne władze UNRRY postanowiły przydzielić Polsce co miesiąc podobnej wielkości transporty insuliny... Nie narzekajcie więc, malkontenci, że pomoc zagranicą małe. Przeciwnie, otrzymujemy obecnie tyle, iż nawet nie potrafimy wszystkiego zużyć.

MK.

Ze świata

Poradnik prawniczy dla h. hitlerowców

Anonimowy wydawca austriacki wpadł na oryginalny pomysł. Postanowił on wykorzystać fakt, że na terytorium Austrii znajduje się około pół miliona hitlerowców. Wydał mańowicę książkę — poradnik prawniczy pod tyt. „Czy byłeś hitlerowcem?” Za jedyne 15 zł (przeliczywszy na naszą walutę) — każdy z h. hitlerowców dowiedzieć się może następujących ciekawych i przydatnych rzeczy: w jaki sposób wymknąć się przed karzącą ręką sprawiedliwości? Jak zachować się przed sądem? Jak odpowiadać na zadawane przez sędziów pytania? W jaki sposób udowodnić, że nie było się hitlerowcem? i na koniec — w jaki sposób uzyskać skonfiskowane mienie. Sprytny wydawca pomyślał nawet o tym, by dać porady tym hitlerowcom, którzy przez nieszczęśliwy przypadek już do więzienia się dostali. Przy końcu książki umieszcza on dokładny opis techniczny sposobów wysyłania listów z więzienia (grypsów), a nawet sposobów wydostania się na wolność.

Tylko jeden dziennik, austriacki zaprotestował ostro przeciw temu wydawnictwu. Ale my ze

swój strony zapytajmy: który z urzędników sprzymierzonych wojsk okupacyjnych udzielił zezwolenia na druk tej książki... i dał na nią papier. (J. N.)

Czy wojna się już skończyła?

Takie pytanie zadało małżeństwo Bellak paru turystom, którzy odbywali wycieczkę w górach północnych Węgier. Antoni Bellak, słynny architekt węgierski i jego żona nie wiedzieli dotychczas, że wojna już się skończyła. Trzy lata temu architekt i jego żona zniknęli w tajemniczy sposób z położonego u stóp tych gór miasteczka, gdzie mieszkali oni w luksusowym hotelu. Antoni Bellak tak opowiada o swoich przygodach:

„Gdy w 1943 roku dowiedzieliśmy się przez radio, że wojna zbliża się do Węgier, moja żona i ja zdecydowaliśmy uciec przed jej okropnościami. Udałiśmy się w góry, gdzie mieszkamy dotychczas w małej chatce. Zabrałiśmy ze sobą wielką ilość konserw, różnego rodzaju kasz i maki. Zdecydowani byliśmy czekać dotąd, dopóki hitlerowcy nie zostaną pokonani. Przez trzy lata nie widzieliśmy ludzi.”

Pan Bellak z żoną tylko jeden dzień spędził w Budapeszcie. Postanowił wrócić do swojej chatki w górach.

PRZESZŁO 50 LAT
egzystencji mojej
fachowej firmy
zapewnia kupującym u
mnie najlepszą obsługę
PIANINA OKAZYJNE. ZAWSZE NA SKŁADZIE
Długas
Poznań, ul. Skarbowska 15, tel. 99-79
Najstarsza firma fortepianowa na zachodzie Polski
Uzupełniam brakujące części fortepianów i pianin
PRAWISTOWYMIAL ZOTY R.P. 5 GRAND PRIX 9 W MED ZŁOTCH

Przerwic ofiaruje Boroniowej pracę w redakcji „Wiadomości Stołecznych”. Janka początkowo odmawia, później godzi się ostatecznie na objęcie posady. Ponieważ nie posiada na razie własnego mieszkania, Przerwic prosi Vivian Darlington o przyjęcie Boroniowej na jedną noc.

Chwila milczenia.

— Vivian?

— A czy mówi po angielsku?

— Po angielsku nie mówi. Zna dobrze niemiecki.

— To przemawia na jej korzyść.

Znowu milczenie.

Przyjdzie do mnie oboje dziś wieczorem — powiedziała wreszcie Vivian. — Pana protegowaną zatrzymam na noc. A pana wyrzucę za drzwi.

I wieczorem poszli do Vivian.

Janka miała na sobie skromną czarną sukienkę, która stała się odtańcem jej codziennym mundurem. Ale włosy odzyskały już swój jasny, bardzo jasny kolor. Oczy były suche. Na wargach, uszmiłkowanych bardzo dyskretnie, zastąpił uprzejmy, zdawkowy uśmiech, który stał się puklerzem, kryjącym jej ból i smutek.

Wyglądała jak dawniej. Tragedię jej zdradzały tylko zapadnięte z lekka policzki i zagaste spojrzenie.

Kobiety zmierzły się badawczym spojrzeniem. Znały się trochę z widzenia. Janka znacznie rzadziej niż Vivian, bywała w nocnych lokalach. Spotykały się kilkakrotnie w dancinгах.

Kobiety nie uczyły do siebie ani specjal-

SERCA W ROZTERCE

PIOWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

nej sympatii, ani też antypatii. Obejrzały się tylko od stóp do głów.

Vivian umiała być bardzo miła, gdy zadawała sobie choć trochę trudu, Janka trafiła właśnie na taki „miły dzień”. Rozmowę prowadził głównie Przerwic i Vivian. Janka przeważnie milczała:

Dopiero po wyjściu Przerwica, gdy zostały same, Vivian dopuściła do Janki istny szturm. Zadawała jej mnóstwo pytań, czasami nawet drastycznych. A Janka, rozumiejąc, że musi przeczyć odwdzięczyć się jakoś gościnnie, starała się zaspokoić ciekawość Amerykanki. Odpowiadała jednak krótko, zdawkowo. O wiele krócej, niż podczas badania jej przez prokuratora.

Cena, którą płaciła za nocleg, wydawała się jej mocno wygórowana.

Wreszcie padło pytanie, które nie było zresztą niespodzianką dla Janki. Czekala na nie od dawna.

— Czy Freddy się pani podoba?

— Owszem — przyznała. — Tylko, że się dotąd nad tym nie zastanawiałam.

— A czy nie starał się jeszcze uzyskać zapłaty za pomoc i opiekę, jaką panią otacza?

— Nie — odpowiedziała krótko, nie oka-

zując niesmaku, jaki w niej spowodowało pytanie Vivian.

Amerkanka uśmiechnęła się zagadkowo. — Spryciarz z niego. Postępuje jak wytrawny uwodziciel kobiet. Czeka spokojnie, aż nastąpi moment psychologiczny. Ale pani chyba sobie zdaje sprawę, że darmo nic nie ma na tym świecie.

Janka zrobiła nieokreślony ruch ręką. Ale długo nie mogła zapomnieć słów Vivian. Uważała dotąd Przerwic za przyjaciela, zesłanego jej przez Opatrzność. Po raz pierwszy zobaczyła w nim mężczyznę.

Vivian nie zadawała więcej pytań. Przyniosła szkatułkę z biurka, pełną fotografii i pokazała jedną z nich Jance.

Przerwiciowi można odmówić i powiedzieć mu „nie”, ale temu człowiekowi nie sposób prawie odmówić — zauważyła. — Jak on się pani podoba?

Janka ze zdumieniem poznała na fotografii Jacka Gorańskiego. Był w mundurze. W oczach czaiła się zaduma. Niewiele się zmienił. Przynajmniej na fotografii. Może tylko koło ust te dwie głębokie nowe bruzdy nadawały mu poważniejszy wygląd. Fotografia opatrzona była dedykacją, ale Janka nie znała angielskiego.

organie brytyjskiej strefy okupacyjnej. „Telegraf” ukazał się niedawno list czytelnika z „Parryza”, zatytułowany „Sprzysiężenie milczenia”. „Byłem ostatnio w dziesięciu krajach Europy — pisze autor. Wiem, co świat myśli o denazyfikacji. Świat widzi w niej fałsz. Trudno jest wymyślić bardziej groteskową komedię... Denazyfikacja w Niemczech stała się łańcuchem ciągłych skandalów. Dzieje się to często w zachodniej strefie okupacji...”

„Czy chce pan się denazyfikować?”

„Z pełnym zaufaniem proszę zwrócić się do mnie. Zdumiewające sukcesy, wiele listów dziękczynnych. Pańska współpraca ograniczy się do krótkiej odpowiedzi na następujące pytania: proszę wskazać osoby (przynajmniej dwie), które pana w latach 1933—1945 widywały w kościele. Proszę krótko opisać swą walkę duchową przed powzięciem decyzji wstąpienia do partii. Proszę wskazać świadków (przynajmniej dwóch), którym pan się zwierzał, że wojna jest przegrana.”

Ze tak pojmowaną i tak prowadzoną denazyfikacją mija się z celem i kryje w sobie niebezpieczeństwo opanowania całego aparatu administracyjnego przez byłych hitlerowców, widzi niekiedy i gen. Clay. Oświadczył on niedawno:

„Staje się coraz bardziej wyraźnym, że proces denazyfikacji służy raczej temu, by możliwie jak największej ilości osób przywrócić dawne ich stanowisko, niż by odnażyć i ukarać winnych.”

Co mówią cyfry?

Denazyfikacja jest przede wszystkim zagadnieniem masowym. Mierzyć ją należy nie poszczególnymi wypadkami a cyframi. Prowadzą one do wniosków wcale niepokojących.

W zachodnich strefach okupacji decyduje zasada, która istotnie stawia sprawę na głowie, a nie na nogach. Sądzeni są przede wszystkim „małi” hitlerowcy.

Jakie są praktyczne konsekwencje tej absurdałnej zasady?

W Bawarii spośród miliona spraw podlegających rozpatrzeniu trybunałów do 1. 2. 1946 roku, orzeczono 70 000 wypadków, a więc 7% w całej amerykańskiej strefie z 3 milionów orzeczono — 100 000 spraw, a więc tylko 3%. Jeśli więc denazyfikacja kontynuowana będzie w dotychczasowym zółwim tempie, można ją będzie zakończyć w strefie amerykańskiej za 8 lub 10 lat.

O radykalną zmianę

Zadania radykalnej zmiany dotychczasowego trybu postępowania i zasad denazyfikacji pojawiają się coraz częściej także i na lamach prasy angielskiej i amerykańskiej.

Spróbujmy sprecyzować je możliwie zwięźle: Tendencja przerzucenia odpowiedzialności na „doly”, czyli na „szarego hitlerowca” dała w wyniku bezkarności naprawdę kierowniczych członków NSDAP.

W brytyjskiej strefie należy rozpocząć denazyfikację także z góry, a nie od dołu. Wymowne jest także żądanie jawności postępowania, dotychczas zostają tylko od czasu do czasu opublikowane skąpe cyfry.

Postępowa prasa świata żąda, by denazyfikacja nie polegała na biurokracji aparatu urzędniczego. No, i przede wszystkim, coraz częstsze są głosy oburzenia wobec bezkarności potentatów przemysłowych i wysokich urzędników hitlerowskich, co świadczy o tym, że „Niemiec 311” utrzymuje się ciągle na powierzchni...

M. Ł.

— Mojej jedynej, najstarszej na świecie dziewczynce. Jack — przetłumaczyła Vivian. — Podoba się Pani?

— Tak, — odpowiedziała krótko.

Bo myśl pracowała bez przerwy. Jakto? A Marta? Biedna, znowu oszukiwana Marta...

I wiedziała jakąś dziwną siłą, nie zdradziła, że zna dobrze „Jack”. Bardzo dobrze. I wie, że Jacek lubił rozdawać przygodnym miłośnikom jeszcze dawniej swoje fotografie, z bardzo czułymi dedykacjami.

— On ma żonę w Polsce — tłumaczyła tymczasem Vivian. — Ale postanowił się z nią rozwieść i ożenić ze mną. Poznałam go w bardzo tragicznych okolicznościach i zawdzięcza mi życie.

To było najstraszniejsze. O ile naturalnie zgadzało się z prawdą. Biedna, po stokroć biedna Marta.

Ale Janka nie pytała o bliższe szczegóły. Vivian nie skora była do zwierzeń. A nazajutrz Janka znalazła już stałe mieszkanie. I znowu zawdzięcza je Przerwiciowi. Ale tym razem oddzielił pokój, w którym mogła się dopiero wypłakać dowoli.

ROZDZIAŁ XVIII.

Rozstanie

Dozorca Walenty czuł się doskonale w ciepłej, widnej kuchni Marty Gorańskiej. Już zaraz nazajutrz po przeprowadzce zmienił się nie do poznania. Plecy wyprostowały się. Wyblakłe, zażawione oczy nabrały nowego życia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

CHOSZCZNO (Pomorze Zach.)

Jednym z miast na Pomorzu Zachodnim, które najbardziej ucierpiało wskutek działań wojennych jest Choszczno. Zniszczenie nie ominęło i powiatu, toteż powiat choszczeński należy do najbardziej zaludnionych. W prasie o Choszcznie i jego terenie pisze się bardzo rzadko, a jednak na tym terenie wśród ruin i zgłiszcz tętni życie i praca we wszystkich dziedzinach społecznych i gospodarczych. Istnieje tu cały szereg dobrze rozwijających się instytucji społecznych. Sieć spółdzielcza obejmuje coraz szersze kręgi. Zw. Sam. Chłopskiej wykazuje stopniowo ożywioną działalność. Uruchomienie całego szeregu młynów, gorzelni, tartaków, duża ilość warsztatów rzemieślniczych świadczy, że naród polski nie zraża się trudnościami i je pokonać potrafi.

Nasi rolnicy rekrutujący się przeważnie zza Bugu zaczynają te ziemie coraz więcej kochać, stając w obronie przydzielonych gospodarstw. Mimo braku siły pociągowej, ziemia przydzielona chłopom została w 10% obrobiona. Sam byłem świadkiem, jak chłop z synem ciągnął plug, a w innym wypadku dwie młode dziewczuchy ciągnęły brzoję. Z końcem stycznia br. zadymił w Choszcznie nowy komin, przystąpiono do uruchomienia fabryki włókienniczej, jednej z nielicznych na Pomorzu. Urządzenia fabryki tej miały być z Choszczna wywiezione, dzięki jednak protestowi miejscowych władz udało je się utrzymać na miejscu. Zabudowania fabryczne zostały podczas wojny poważnie uszkodzone, a maszyny zdewastowane i zaniedbane. Dzięki inż. Gromadzkemu zostało to wszystko zabezpieczone i odremontowane.

Z końcem stycznia br. po raz pierwszy odezwała się syrena fabryczna i ruszył pierwszy kołowrotek. Szczupły zapas surowca zwija się na cewki i rozkładane są osnowy na warsztaty tkackie. Wśród maszyn i urządzeń jest bardzo dużo nowoczesnych. Zatrudnionych jest obecnie 55 osób, w tym ponad połowa tkaczek i tkaczy z Wileńszczyzny. W rozmowie z tymi, którzy fabrykę ubezpieczali i odbudowali, wyczułem, że kochają ją jak swoje dziecko, mimo że nie tylko tygodniami, ale i miesiącami nie otrzymywali wynagrodzenia. Oto nazwiska tych pionierów: ob. Marczeński, Tomil, Nać, Kielczeski, Zinkiewicz, Bukiewiczowa, a poza nimi szereg innych.

KROTOSZYN

Szkoła Kucia Koni w Krotoszynie

Powiatowa Szkoła Kucia Koni w Krotoszynie podaje do wiadomości, że następny kurs rozpisze się dnia 3 marca br.

Na kurs mogą się zgłaszać kandydaci, którzy mają ukończone 19 lat i posiadają kowalski egzamin czeladniczy. Kurs trwa 3 miesiące.

Zakwaterowanie uczestników w szkole. Podanie z życiorysem i świadectwem moralności należy kierować do sekretariatu Szkoły Kucia Koni w Krotoszynie, ul. Koźmińska 17. (ipc)

JARACZEWO, pow. Jarocin

KSMZ w Jaraczewie urządziło w dniu 16 lutego br. przedstawienie amatorskie pt. „Strycio przyjechał” i „Kajcio”. Amatorzy ze swych ról wywiązały się doskonale. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Czysty zysk przeznaczony na cele organizacyjne stowarzyszenia. (ls)

MŁYNKOWO, pow. Czarnków

Wskutek własnej nieostrożności wypadkowi zaccadzenia uległo małżeństwo Szczepan i Anna Walkowiakowie z Młynkowa pow. czarnkowskiego. Wydobywający się z pieca czad spowodował śmierć. Akcja ratunkowa była niestety spóźniona.

K. S. M. M. w Rawiczu wznawia działalność

Dnia 23 lutego rb. odbyło się w Rawiczu w Domu Katolickim zebranie organizacyjne, celem wznawienia działalności Okręgu rawickiego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Zebranie zagalęł dh Mikołajczak Marian z Rawicza hasłem „Gotów”, poczem odśpiewano hymn „Hej do Apelu”. Na przewodniczącego wybrano dh Lorka Jana z Chojna. Następnie ks. asystent okręgowy wygłosił referat pt. Cele i zadania okręgu. Z kolei dokonano wyboru kierownictwa okręgu: na prezesa wybrano dh Lorka Jana z Chojna, wiceprezesa został dh Kordek Marian z Bojanowa, funkcję sekretarza powierzono dh Walkowiakowi Tadeuszowi z Bojanowa, skarbnikiem został dh Nowak z Rawicza, naczelnikiem obrano dh Kuszelaka Stanisława ze Sierakowa, jego zastępcą został dh Jankowski Jan ze Sarnowy, wicesekretarzem został dh Borowski Henryk ze Słupi Kapitulnej. Komisję rewizyjną tworzą dh: Mikołajczak Marian z Rawicza, Cieślak Franciszek ze Sarnowy i Musielak Jan z Rawicza. W programie pracy na rok bieżący kierownictwo okręgu ma wielkie zadanie do spełnienia: założenie oddziałów KSMM w tych miejscowościach, w których jeszcze nie zostały założone, jak: Łaszczyn, Zakrzewo, Konary, Sobiańkowo, Miejska Górka, Kołaczkowie, Gostkowo, Rogozewo, Dębno Polskie, dalej proponuje się rozegranie wewnętrznych zawodów, wizytacje oddziałów itd. W wolnych głosach dh Walkowiak z Bojanowa odczytał sprawozdanie z kursu dla pracowników, który ostatnio odbył się w Poznaniu. Zebranie zamknięto odśpiewaniem „My chcemy Boga”. (wt) (tam obecny).

Dnia 22 lutego rb. odbyło się w Hotelu w Bojanowie walne zebranie Stronnictwa Pracy, któ-

SZTANDARY
Chorągwie - Paramenta kościelne
wykonuje edyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, W Garbary 20 (dawniej 45), tel. 39-05
Liczne uznania za pracę

MOGILNO

W dniu 15 lutego odbyło się na terenie tej miasta zebranie w celu wyłonienia Powiatowego Komitetu Radiofonizacji Wielkopolski. Zebranie zagalęł, w obecności tut. władz oraz przedstawiciela Okręgowej Dyrekcji Polskiego Radia, kier. Pow. Oddziału Informacji i Propagandy, powołując i witając gości.

Referat na temat Radia wygłosił ob. inż. Jungermann, poczem nastąpił wybór Komitetu, w którego skład weszło siedmiu obywateli z ob. Wojciechowskim jako przewodniczącym na czele.

Komitet przystąpił tegoż dnia do pracy. W obecnej chwili zebrano ogółem 2295 zł, które przekazano na odbudowę Ośrodka Węzłowego Polskiego Radia.

Komitet Opieki Społecznej, działający na terenie miasta Mogilna, w ubiegłym miesiącu wydał dla biednych i przejezdnych następującą ilość poszczególnych porcji: 310 śniadań, 11 885 obiadów, 465 kolacji, wsparł 180 przejezdnych i 30 zdemobilizowanych żołnierzy.

SULECHÓW

Staraniem Komendy PW i WF urządzono ostatnio wieczór karnawałowy połączony z występami młodzieży Państwowego Liceum Pedagogicznego. Dzięki wysiłkom komitetu organizacyjnego z burmistrzem na czele, całość wieczoru należy uważać za udaną. Dochód przeznaczony na cele PW i WF naszego miasta.

Niezwykle żywotny KS „Sulechowianka” znajdujący się na czele tabeli o przejście do klasy B powołał ostatnio nowy zarząd na r. 1947.

re zagalęł prezes p. Kamzol Jakub. Na przewodniczącego powołano prezesa powiatowego. Jańczaka Bolesława z Rawicza. Następnie złożył ustępujący zarząd sprawozdanie z działalności za rok 1946 i udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi.

Nowy zarząd na rok 1947 tworzą: p. Kamzol Jakub — prezes, p. Adamczewski Wiktor — wiceprezes, p. Walkowiak Tadeusz — sekretarz, p. Andrzejewski Piotr — skarbnik. Ławnikami zostali: p. Pawłowski Władysław oraz p. Janicki Bolesław. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Szymanowski Antoniego i Gregorowicza Zygmunta. Następnie p. Jańczak wygłosił referat z prac SP po wyborach. (wt).

Miejska Rada Narodowa miasta Bojanowa uchwałała na swym ostatnim posiedzeniu aby ulicę nową za strzelnicą nazwać ulica „Nowa”. (wt).

RAWICZ

Dnia 9 lutego br. odbyło się przy bardzo licznym udziale członków roczne walne zebranie Koła Związku Powstańców Wielkop. Otwarcia dokonał prezes Grzabka Ignacy, witając zgromadzonych członków i delegatów.

Odczytany porządek obrad przyjęto. Sprawozdanie zarządu zebrani przyjęli bez komentarzy i zastrzeżeń. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie pokwitowania. Z kolei przystąpiono do wyboru nowych władz Koła. Na stanowisko prezesa wybrany został druh Grzabka Ignacy. Oddając dalsze prowadzenie zebrania w ręce prezesa, przewodniczący złożył nowemu zarządowi życzenia pomyślnej i owocnej pracy około rozwoju Koła.

SZTANDARY
Chorągwie, proporczyki, paramenta kościelne
9210
IRENA SZALOWA
Poznań, ulica Szkolna nr 3

KRONIKA GNIEZNIENSKA

Repertuar teatru i kin
Teatr Miejski w Gnieźnie: niedziela, 2 marca — „Mysz kościelna” Wł. Fodora.
Kina Apollo i Polonia: „Zakazane piosenki”, prod. polskie.

Dyżury aptek
Z aptek dyżuruje do soboty, 1 marca br. — Apteka Centralna, ul. Chrobrego.
Od soboty, 1 marca Apteka pod Orlem, ulica Farna.

Z kroniki organizacyjnej

— Związek b. Więźniów Politycznych koło w Gnieźnie. Walne zebranie w niedzielę, 2 marca, o godz. 14.30 w sali parafialnej św. Wawrzyńca.

— Polski Klub Kolarzy Gniezna przypomina swym członkom o zebraniu miesięcznym, które odbędzie się dnia 4 marca o godz. 19-tej w lokalu klubowym przy placu 21 Stycznia nr 1. Ze względu na ważne sprawy, związane z walnym zebraniem P. O. Z. Kol. obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Równocześnie przypomina się o zaprawie zimowej (trening na rolkach), która odbywa się w każdy wtorek od godz. 17-tej w kol. Pelczyńskiego przy ul. Polnej 1. Wszystkich członków, szczególnie zawodników zachęca się do brania udziału w treningach ze względu na ważne biegi, jakie odbędą się w Poznaniu z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich, oraz otwarciem sezonu już w pierwszych dniach maja. Goście i sympatycy tak na zebraniu jak i na treningach mile widziani.

— III. okręg śpiewaczy Gniezna. 9 marca br. o godz. 14-tej zebranie delegatów kół okręgu III. Gniezna w lokalu drh. Szymanka przy ul. Sienkiewicza 20. Na porządku obrad ustalenie terminu zjazdu okręgowego i sprawa uaktywnienia działalności okręgu.

— Stow. Chóru Kościelnego im. św. Michała w Gnieźnie. Roczne walne zebranie odbędzie się w dniu 6 marca br. o godz. 19-tej w szkole św. Michała przy ul. Żwirki i Wigury.

— Stow. Plantatorów buraków cukrowych na okręg gnieźnieński. Zebranie w dniu 11 marca br. o godz. 10-tej w sali Hotelu Europejskiego.

— Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — zarząd powiatowy w Gnieźnie zaprasza wszystkich członków samobrony Klecka, Gniezna, Żydowa i innych miejscowości powiatu gnieźnieńskiego we wrześniu 1939 r. na walne zebranie związku — koła w Gnieźnie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 9 marca o godz. 14-tej w sali Z. Z. K. (pr)

Udekorowanie 88 powstańców wielkopolskich

Z artystycznej akademii w Teatrze Miejskim w Gnieźnie

Powstańców wielkopolskich z r. 1918/19 otacza społeczeństwo gnieźnieńskie szczególną sympatią, mając w pamięci prześladowania bohaterów patriotów polskich przez okupanta niemieckiego. Wyrazem tej serdecznej spójni była zorganizowana ostatnio przez władze Koła Powstańców Wlkp. w Gnieźnie uroczysta akademia w Teatrze Miejskim, wypełnionym po brzeży społeczeństwem.

Akademii zagalęł prezes Koła Powstańców Wlkp. z 1918/19 r. p. Zboński, nawiązując do 2-jej rocznicy oswobodzenia Poznania spod jarzma hitlerowskiego i witając przedstawicieli władz z d-cą brygady p. płk. Łosickim, wicestarostą p. mgr Gabrysiem i prezydentem miasta B. Kubaćkim na czele.

Po występie chóru męskiego „Dzwon” pod batutą p. B. Müllera i deklamacji ucz. gimn. Tomczakówny, głos zabrał przedst. DOW p. mjr Curzystek. Wspominał on o wyzwoleniu Poznania sprzed 2 lat, w której to chwili lud poszedł śladami powstańców wielkopolskich i wskazał na ich tradycję, podjętą przez Wojsko Polskie.

Kolejno przemówił przedst. zarządu głównego Zw. Powstańców Wlkp., por. rez. p. Szymczak. Stwierdził, że władze doceniają zasługi powstańców wielkopolskiego, czego dowodem dekoracja powstańców specjalnymi odznaczeniami, a przede wszystkim stale wzrastająca opieka nad nimi. Z tego też względu powstańcy wielkopolscy przesyłają wyrazy czci dla Marszałka Polski Rola-Zymierskiego wraz z zapewnieniem o uległości żołnierskiej i prośbą o dalszą opiekę. Kończąc wzniosł okrzyk na cześć Rzplitej, Prezydenta, Wojska Polskiego i jego Marszałka Rola-Zymierskiego, podjęty przez zebranych.

W obecności przedst. zarz. głównego p. Szymczaka dokonał w dalszym ciągu udekorowania 88 powstańców wielkopolskich medalami zwycięstwa i wolności p. płk. Łosicki w imieniu K. R. N., przemawiając do odznaczonych i wręczając im specjalne dyplomy. Zaznaczyć należy, że wśród 88 udekorowanych powstańców, otrzymało medale 26 z Gniezna i 62 z okolicy — a więc ze Żnina, Wrześni, Janówca, Wągrowca, Mogilna, Trzemeszna, Gębic, Wójcina, Witkowa, Mieleszyna i Kiszkowa.

Na dalszy program akademii, stojącej na wysokim poziomie artystycznym, złożył się śpiew solowy p. dr Godlewskiej przy akomp. p. K. Waberskiego, deklamacja zbiorowa „Hetman Zółkiewski”, popisy chóru męskiego „Dzwon” z towarzyszeniem orkiestry reprezentacyjnej m. Gniezna, oraz produkcje samej orkiestry, która pod dyrykcją p. prof. Bankiewiczza wykonała przepiękną fantazję z „Halki” oraz mazura Lewandowskiego. Doskonale zgranie zespołu orkiestrowego i czystość brzmienia zjednały wykonawcom długotrwałe oklaski. Zakończeniem akademii było wspólne odśpiewanie „Roty”. (pr)

B. 56866 = ?

10241



Dnia 27 lutego 1947 zasnął w Panu, po długich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy, najdroższy mąż, nasz kochany, najtroskliwszy ojciec, drogi dziadek, teść, brat i wuj, śp.

Antoni Gosieniecki

sodalis marianus

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 2-go marca, o godz. 16-tej z domu żałoby w Puszczkówkę, na cmentarz parafialny w Puszczkowie. Msza św. za spójność duszy śp. drogiego Zmarłego odprawiona zostanie w poniedziałek, 3 marca, o godz. 9-tej w kościele parafialnym w Puszczkowie, o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Poznań, Luboń, Katowice, Akron - Ohio (USA)
Puszczkówkę, pow. Poznań, ul. Kościelna 16

10756

Dr Mieczysław Widelicki

były kierownik Poznańskiej Fabryki Lakierów

zmarł nagle dnia 20 lutego 1947 r.

Pracownicy żegnają z głębokim żalem, oddanego im byłego kierownika.

Pogrzeb odbył się w Wieleniu n. Notecią do grobowca rodzinnego.

10539

Pracownicy Poznańskiej Fabryki Lakierów

W czwartą rocznicę śmierci mego nieodżałowanego męża, naszego ukochanego tatusia, tescia i dziadka, śp.

Ludwika Przewoźnego

odprawiona zostanie

msza św. żałobna

w niedzielę, dnia 2 marca br., o godz. 9-tej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, o czym zawiadamiają

10331

żona, dzieci, zięć i wnuki



Sp.

Kazimierz Brochwicz-Donimirski

z Małych Ramz, powiatu sztumskiego

prezes Komitetu plebiscytowego na ziemię Malborską w 1920 r., współzałożyciel i długoletni wiceprezes Związku Polaków w Niemczech i prezes na okręg wschodnio-pruski, patron Kółek Rolniczych, założyciel i prezes Banku Ludowego w Sztumie od 1910 i założyciel w 1945 Spółdzielni Spożywców i Spółdzielni Mleczarskiej w Sztumie, oficer orderu Polonia Restituta, nasz ukochany, dobry ojciec, teść i dziadek dokonał swojego pracowitego i ofiarnego żywota dnia 21 lutego 1947, przeżywszy 67 lat.

Pogrzeb odbył się dnia 24 lutego 1947 w Podstolinie Sztumskim. Msza św. za spójność jego duszy zostanie odprawiona w poniedziałek, 3 marca 1947, o godz. 8-mej w kościele św. Marcina w Poznaniu przy ul. Fredry.

W głębokim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina

Sztum, Poznań, Nowasól, Oxford, Nowy Jork.

10657



Bez zaopatrzenia Sakramentami św. zakończyła przed dwoma laty w obozie w Ravensbrück swoje anielskie życie, moja najdroższa, nigdy niezapomniana siostra, śp.

Kunegunda Noryśkiewicz

Msza św. żałobna za spójność Jej duszy odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 3 marca br., o godz. 8.30 w kościele św. Marcina przy ulicy Fredry.

W ciężkim smutku
siostra, stryj i rodzina

9802

Krawaty, szale, w dużym wyborze poleca Wytwórnia „Atom”, Łódź, Narutowicza 41. 1-84



Dnia 27 lutego 1947 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najukochańsza matka, córka, siostra, ciocia, bratowa i szwagierka, śp.

z Pfeifferów

Melania Dachterowa

przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 marca br., o godz. 11.30 z kostnicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 10 marca br., o godz. 8-mej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Lazarzu.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z synem i rodzina

Poznań, Wyspiańskiego 21, m. 5.
Chodzież.

10521



Dnia 26 lutego 1947 r. zasnęła w Panu nasza najdroższa matka, babcia i teściowa, śp. z Leńskich

Jadwiga Polczyńska

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca 1947, o godz. 11-tej z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu, o czym wszystkich krewnych i znajomych zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Strumykowa 19 m. 2. 10576

Kopioteknika

FOTO KOPIA DOKUMENTÓW ŚWIATŁO KOPIA RYSUNKÓW WYTWÓRNIA SKAŁ RADIOWYCH

W. RUSZKIEWICZ - POZNAŃ WIERZBIĘCE 18 - TEL. 1955

Państwowa

Komunikacja Samochodowa

Stacja Poznań, ul. Przemysłowa 11

poszukuje od zaraz wykwalifikowanej siły biurowej męskiej lub żeńskiej. Pożądana znajomość pisania na maszynie.

Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem i referencjami od godz. 10-11.

2-571

Restauracja - Dancing

Moulin Rouge

Tel. 39-26 ul. Kantaka 8/9 Tel. 39-26

przedstawia w marcu codziennie

➔ znacznie rozszerzony program atrakcyj ➔

- 1) **Siostry Zelwietr** w czarujących tańcach klasyczno-charakterystycznych
- 2) **Jeanette i Auché** duet taneczny w tańcach salonowych
- 3) **Trio Stanley** z rewelacyjnymi atrakcjami w akrobacji na rowerach
- 4) **Trio Barley** — światowej sławy — z fenomenalnym człowiekiem - małpą

➔ Lokal otwarty do godz. 5-tej rano ➔

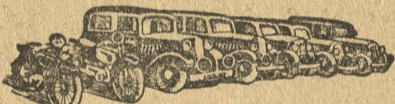
Od 25 lat w trosce o dobro klienta

polecamy: 10000

Jedwabie w najmodniejszych deseniach, wełny damskie i męskie oraz wszelkie dodatki krawieckie, firanki, chodniki w wielkim wyborze

B-cia KOTLARSCY

Leszno, Słowiańska 55 • Tel. 858



UCZMY SIĘ JEŹDZIĆ!

FACHOWE SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE KURSY KONCESJONOWANE STAŁE na kierowców samochodowych. ZWIĄZEK ZAWOD. TRANSPORTOWCÓW R. P. Oddział Automobilistów Poznań, ul. Jeżycka 45 — Tel. 48-53. Informacje i zapisy w sekretariacie kursów codziennie od godz. 9-tej do 10-tej

2-561

Hurt Na sezon wiosenny Hurt

Na sezon wiosenny polecamy 10503

plaszczki damskie

Wytwórnia konfekcji damskiej

Fr. JACEK i SYN

Poznań, ul. Gołębia 5 I. ptr. — Telefon 29-74

Wyrabia

S. Perdziak

Św. Marcin 33



9036

KSIAŻKI

naukowe — szkolne i powieściowe Nuty i Mapy — Żurnale Mód poleca w wielkim wyborze

Księgarnia J. Czekalski

Poznań, Podgórna 10 Tel. 35-46

Kupujemy stałe wszelkie książki polskie i w językach obcych 10508



10532

Posiadamy magazyn

centrum Katowic

na skład konsygnacyjny lub przedstawicielstwo

Oferty „Głos Wlkp.” nr 10323

10323

Samochód osobowy

małolitrażowy — w dobrym stanie

kupi Fabryka Czekolady, Cukrów i Keksów „Goplana”, Poznań, Św. Wawrzyńca 11. 2-617

Lampy radiowe

Odbiorniki

Radiosprzęt

Opony

samochodowe 16 i 17

kupuje

Radioekspert

POZNAŃ, Śniadeckich 1 - Tel. 65/53

10752

Z. Fligierski i Skł POZNAŃ, Św. Marcina 23 nasza specjalność części do wszelkich wirówek i maszyn do szycia

2-614

Ubrania, płaszczki, kurtki męskie i chłopięce Spodnie długie i bryczesy Artykuły męskie i walizki

poleca

najkorzystniej i w wielkim wyborze

DOM KONFEKCYJNY

Poznań, Dąbrowskiego 8

Telefon 27-71

10504

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na życie odzieży ochronnej w ilości 1000 szt. ubrań roboczych 2-częściowych, 1000 szt. płaszczy ochronnych drelichowych i 2000 szt. fartuchów ochronnych brezentowych.

Wymieniona wyżej odzież uszyta będzie z materiału Dyrekcji P. M. S. z niemi i dodatkami firmy oferującej.

Wszelkie informacje otrzymać można w godzinach 10-13 w Dziale Zakupów DPMS w Warszawie, ul. Leszno 1 (II piętro, pokój nr 212).

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać należy w kancelarii Dyrekcji (I piętro, pokój nr 111) do godz. 10-ej dnia 7. 3. 1947 r.

Kwit wadialny na zł 20 000 należy załączyć do oferty.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 11-ej.

Oferta obowiązuje w ciągu 10 dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja PMS zastrzega sobie wybór ofert, unieważnienie przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców.

2-586

PŁASZCZE męskie i damskie UBRANIA męskie i chłopięce SPODNIE bryczesy, czapki, krawaty MATERIAŁY z METRA poleca po znanych niskich cenach

T. KRUPSKI

10534 Poznań, ul. Wroniecka w domu Śl. Rynek 92 — Telefon 21-09

Nowości sezonu

w jedwabkach
w wełnach damskich
materiałach męskich

Józef Kotlarski

Poznań, ul. Walki Młodych 10, tel. 97-71

Włosie i szczeć kupuje

Hurtownia Szczotek
i Pędzli
Poznań, św. Marcina 50
Tel. 13-74 10537

Chmielewski
POZNAŃ
STARY RYNEK 48
TEL. 23-39
DĄBROWSKIEGO 15
2-560

„Rolnik” Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

z odpow. udział.

w Lesznie, ul. Słowiańska 29, tel. 887 888

poleca ze swych specjalnych składów przy ul. Gabriela Narutowicza 3, telefon 884

Skład Nasion:

wszelkie nasiona ogrodowe, polne, chemikalia do zwalczania szkodników, służy fachowymi poradnikami

Skład Żelaza:

żelazo obręczowe, sprzęty gospodarcze, emalie, porcelanę, narzędzia, piece, gwoździe, okucia, maszyny rolnicze, oraz wszelkie inne artykuły

Tur

Poznańska hurtownia art. biurowych i galanterii

KONRAD ZIOŁEK POZNAŃ ul. CIESZKOWSKIEGO 8 TEL. 4142-4131

Polecamy: książki kasowe 2-rubrykowe z skorowidzem i bez skorowidzu, protokółarze oraz wszelkie artykuły biurowe.

Artystyczna Cerownia

Plac Wolności nr 1, I. piętro
przyjmie wykwalifikowane siły

Siła fachowa

potrzebna zaraz.
Artystyczna Cerownia
Poznań, plac Wolności 1, I piętro

Wieczne plóra stałówki

Księgi handlowe, art. biurowe, przybory szkolne techniczne, kalki techniczna — taśmy maszynowe
Kalkę maszynową
Matryce - Woskówki
tj. kupuje każdą ilość

SKŁAD PAPIERU

„ARIA” Poznań, Szkolna 10
Telefon 25-47 7552

HURTOWNIA

Kosmetyków, perfumierii, galanterii drogeryjnej, szczotek i pędzli
C. ADAM
Poznań, plac Wolności 8 - tel. 99-50
2-559

Reklama współdziała
w odbudowie kraju

Meble jak: SYPIALNIE KUCHNIE STOŁOWE URZĄDZENIA poleca MAGAZYN St. Janiak POZNAŃ RYBAKI NR. 6

GABINETY BIUROWE okazynie MEBLI

Lekarskie

Kapiele lecznicze, masaże, elektrozacje. Poznańskie Zakłady Przyrodolecznictwa, al. Marcinkowskiego 20, tel. 30-26. 6841

Woźne posady

Uczniwej, sumiennej, z dobrymi poleconiami do lat 35, w charakterze pomocy domowej i towarzyski do jednej pani poszukuje się. Zgłaszać się: Wierzbicę 7, m. 3. 10114

Młodsza pomoc domowa, do 2 osób, miasto blisko Poznania, zgłoszenia Poznań, Niegolewskich 22a m. 3. 10228

Gospoia

z dobrym gotowaniem czysta, uczciwa
potrzebna zaraz
Gołębia 5 m. 22/23. 10502

Dziewczyna do dziecka, z spaniem, najchętniej ze wsi, potrzebna. Zgłoszenia Wołyńska 4 (Solacz). 10278

Pomocnica domowa do wszystkiego z gotowaniem potrzebna. Dąbrowskiego 8 m. 1. 10325

Potrzebna uczciwa, sumienna dziewczyna do wszelkich prac domowych. Daszyńskiego 119 m. 1. 10371

Czelnia krawiecki oraz uczeń potrzebni. Półwiejska 30, parter. 10396

Pomocnik krawiecki — dzienny, potrzebny — A. Kaczmarek, 27 Grudnia 5 m. 1. 10416

Pomoc domowa natychmiast. Zgłoszenia: M. Focha 48, zakład fryzjerski. 10421

Czelnia plekarski potrzebny zaraz. Boracki, Krzyż, pl. Zwycięstwa 12. 10517

Podręczna do krawiectwa męskiego potrzebna. Dąbrowskiego 54 m. 10. 10538

Zdolna marszantka potrzebna zaraz. L. Madysowa, Dąbrowskiego 14/16. 10440

Gospoia do wszelkich prac domowych, bez prania, potrzebna zaraz. Mickiewicza 34 m. 9. 10434

Czysta, gotowaniem, stałe do lekarza. Konopnickiej 14, boczne wejście, II piętro od 14-17-tej. 10364

Postugaczka na 3 godz. po południu, potrzebna. Wierzbicę 66 m. 5. 10328

Młodsza, uczciwa dziewczyna do pomocy w domu i w lokalu, tylko z prowincji. Restauracja, Kościelna 18. 10179

Gospoia młoda do wszystkiego, lubiąca dzieci, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Grunwaldzka 15 m. 9, od 15-17-tej godz. 10720

Pomoc domowa, czysta, uczciwa, potrzebna. Poznańska 22 m. 10, parter. 10721

Handlowca lub praktykantka z branży szkła, porcelany poszukuje. Of.: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,1188”. 10740

Liniaż, dobry fachowiec, do samodzielnego prowadzenia liniiki potrzebny zaraz. Dobre warunki. Zg.: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,1159”. 10728

Pomocnica domowa starsza samodzielnie z gotowaniem potrzebna — Dolny Śląsk, do bezdzietnego małżeństwa. Willa, ogród warzywny, mały stan inwentarza żywego. Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 25a m. 2. 10543

Krawcowa w dom zaraz potrzebna. Skład szczotek, św. Marcina 16/17. 10669

Wychowawczyni potrzebna na pół lub cały dzień ze znajomością języka angielskiego do dziewczynki 10-letniej. Zgłosz.: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,1197”. 10743

Pomocnica domowa do wszystkiego z gotowaniem potrzebna. Dąbrowskiego 8 m. 1. 10325

Potrzebna uczciwa, sumienna dziewczyna do wszelkich prac domowych. Daszyńskiego 119 m. 1. 10371

Czelnia krawiecki oraz uczeń potrzebni. Półwiejska 30, parter. 10396

Pomocnik krawiecki — dzienny, potrzebny — A. Kaczmarek, 27 Grudnia 5 m. 1. 10416

Pomoc domowa natychmiast. Zgłoszenia: M. Focha 48, zakład fryzjerski. 10421

Czelnia plekarski potrzebny zaraz. Boracki, Krzyż, pl. Zwycięstwa 12. 10517

Podręczna do krawiectwa męskiego potrzebna. Dąbrowskiego 54 m. 10. 10538

Zdolna marszantka potrzebna zaraz. L. Madysowa, Dąbrowskiego 14/16. 10440

Gospoia do wszelkich prac domowych, bez prania, potrzebna zaraz. Mickiewicza 34 m. 9. 10434

Czysta, gotowaniem, stałe do lekarza. Konopnickiej 14, boczne wejście, II piętro od 14-17-tej. 10364

Postugaczka na 3 godz. po południu, potrzebna. Wierzbicę 66 m. 5. 10328

Młodsza, uczciwa dziewczyna do pomocy w domu i w lokalu, tylko z prowincji. Restauracja, Kościelna 18. 10179

Bławatnika, ekspedienta rutynowanego, poszukuje zaraz. Poznańska Hurtownia Włókiennicza, Sp. z o.o., Poznań, Stary Rynek 61. 10722

P. K. O. V - 499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem” nr 8
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Przedstawicieli-podróżujących artykuły spożywcze.

Of.: „Gł. Wlkp.” nr 10668.

Krawców w warsztat lub poza dom oraz krawcowe i uczennice przyjmie. Wojtus, Dąbrowskiego 49. 10567

Pomoc domowa młoda, lubiąca dzieci. Rynek Jeżycki 1 m. 2. 10653

Giełda

Zbożowa-Towarowa w Poznaniu ul. Zwierzyniecka nr 13 zatrudni uczniwego chłopca do posyłek. Należy zgłosić się osobiście. 10625

Dziewczyna wiejska, gotowaniem, młoda, potrzebna. Fredry 3 m. 7. 10511

Niania do biłaniat dwuletnich, utrzymanie, pensja według umowy. Ostaszewski, Zielona Góra, ul. Dolna Zielona 27. 10551

Potrzebna praktykantka biurowa. Wiadomość: Marszałka Focha 32 m. 9, godz. 10. 10648

2 blacharzy i dwóch młodocianych robotników — przyjmie zaraz Zakład blacharsko-instalacyjny, ul. Szwajcarska 20. 10643

Postugaczka całodzienna od 1. 3. potrzebna. Ogrodowa 16 m. 3. 10640

Pracznia potrzebna zaraz. Kraszewskiego 16. Prańcis, Frasowalnia. 10631

Przychodnia zaraz potrzebna, warunki dobre. Kraszewskiego 4 m. 6. 10621

Dziewczyna do dwóch dzieci potrzebna zaraz, dobre warunki. Smółki, ul. Wawrzyniaka 33 m. 5. 10616

Poszukuje uczniwej wykwalifikowanej ekspedientki branży kolonialno-spożywczej do Jeleniej Góry. Zgłosz.: Kraszewskiego 13 m. 5, godz. 4-6. 10619

Młodsza dziewczyna ze spaniem potrzebna. Kopczyńskiego 29 m. 2. 10608

2 chłopaków do koni i pomocy w gospodarstwie może się zaraz zgłosić. Mieszkanie, utrzymanie na miejscu. H. Kaminiarzowa, Grotniki, poczta Włoszakowice, powiat Leszno. 10605

Chłopiec do posyłek potrzebny zaraz. L. Błaszczak, Kantaka 7. 10603

Księgowo-rewidenta i maszynistki z znajomością księgowości poszukuje instytucja handlowa. Byli wierzniowie polityczni mający pierwszeństwo. Zgłoszenia z życiorysem składać: Polski Związek Byłych Wierźniów Politycznych — Zarząd Okręgu w Poznaniu, Sek. Mielżyńskiego 8 m. 8. 10638

Szuka posady

Rutynowany długoletni księgowy bilansista zakładu — prowadzi księgowość, sporządza bilanse. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9771.

Szofer mechanik szuka posady. Oferty „Głos Wielkop.” nr 10178.

Stenotypistka szuka posady. Oferty „Głos Wielkop.” nr 10512.

Księgowy prowadzi godziwość księgowość — uproszczone, podatkowe. Of.: „Gł. Wlkp.” nr 10565.

Kelner młody poszukuje posady w Poznaniu. Oferty „Głos Wielkop.” nr 10677.

Szofer z czerwonym prawem jazdy, 15 lat praktyki, zmieni posadę na samochód ciężarowy wzgl. na kierownika warsztatów lub garazy. Oferty: „Głos Wielkop.” nr 10570.

Biuralista znający księgowość również rolniczą poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkop.” nr 10664.

Fotograf zawodowy z kilkuletnią praktyką przyjmie posadę najchętniej na kierownicze stanowisko. Miejsce obcojętne. Of. pod adresem: Poznań, św. Marcina 56 m. 9. 10745

Przyjme posługę dwa razy w tygodniu na Jezyckich. Oferty: „Gł. Wielkop.” nr 10554.

Księgowy młodszy obczarna z księgowości — krowa, amerykańska i maszynopisem — poszukuje posady jako początkujący. Of.: „Głos Wlkp.” nr 10548.

Student A. H. z praktyką biurową i znajomością księgowości poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkop.” nr 10618.

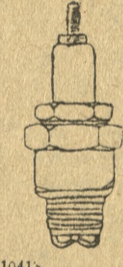
Biegła MASZYNISTKA korespondentka księgową poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkop.” nr 10580.

Gospodyni samodzielną do restauracji lub hotelu ze znajomością wszelkiego rodzaju zimnego bufetu. Of.: „Gł. Wlkp.” nr 10633.

Księgowa-bilansistka — z długoletnią praktyką, znajomością przebitkowej, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty: „Głos Wielkop.” nr 10541.

Rutynowana księgowo-bilansistka znająca wszystkie systemy księgowości, na kierowniczym stanowisku, zmieni posadę. Oferty „Głos Wielkop.” nr 10598.

Ogrodnik, zanoty, 10-letnia praktyka, szkótkarz, sadownik, kwiaciarnik, warzywnik, znajomość podziemną, gruntowna uprawa, dobre świadectwa — przyjmie posadę zaraz — miejscowość obcojętne. Józef Antoniewicz, Popowo-Kościelne, powiat Wągrowieć. 2-608



Stare świece samochodowe

wszelkich fabrykatów i wymiarów regeneruję systemem „Boscha”

„Centrum” Kamiński
POZNAŃ
Daszyńskiego 17
(dawnej Górna Włda)

10415

Mistrz młynarski poszukuje posady jako kierownik. Oferty z podaniem warunków. Agencja Głos Wielkopolski, Nowy Tomysl. 10520

Zdemobilizowany oficer techniki budowlanej, 7-letnia praktyka poszukuje pracy na dobrych warunkach, miejscowość obcojętne. Oferty „Głos Wielkop.” nr 10388.

Biegła MASZYNISTKA korespondentka księgową poszukuje posady.

Oferty: „Głos Wielkop.” nr 10580.

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje Lublin, skr. pocz. 105. 2-233

Kursy stenografii i pisania na maszynie, wpisy Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 9629

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczerkówna, Jan Szczerk, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 9327

Stenografia, rachunki, księgowość wszystkich systemów. Kromczyńska, Skarbowska 6, pokój 28. 10288

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkim palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. 10736

Osobiste

Wypróbowane pończochy, skarpety po niskich cenach „Ewa”, Marsz. Focha 60 (dawnej ul. Limanowskiego 5), Oczka podclajamy szybko, tanio. 10486

Wypożyczalnia książek nowooutwarata poleca ostatnie nowości. Poznań, Kraszewskiego 16. 2-819

„Nina” szyje elegancko — Potockiej 8, tel. 89-53, (przy Focha). 10532

Wypocznalnia książek nowooutwarata poleca ostatnie nowości. Poznań, Kraszewskiego 16. 2-819

Pianina najkorzystniej w fachowej firmie — Drygas, Skarbowska 15. 10116

Radio 6-lampowe 3 zakresy prąd zmienny, Koperszkiego 18 m. 1 (Zararz). 10341

Obraz Wojciecha Kossaka, Wyczółkowskiego, dywan 3x4 Żywiec, od 14-tej. Poznańska 50 m. 7. 10348

Parcela morgowa przy Klonowicza 650.000.—, Of.: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,1152”. 10725

Radlowe aparaty na prąd zmienny, uniwersalny, baterie, lampy radiowe, akumulatory, anodówki, poleca F-a „Kontakt”, Szkolna nr 12, tel. 10-01. 1-576

Parcelemorgowa przy Klonowicza 650.000.—, Of.: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,1152”. 10725

Radlowe aparaty na prąd zmienny, uniwersalny, baterie, lampy radiowe, akumulatory, anodówki, poleca F-a „Kontakt”, Szkolna nr 12, tel. 10-01. 1-576

Parcelemorgowa przy Klonowicza 650.000.—, Of.: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,1152”. 10725

Radlowe aparaty na prąd zmienny, uniwersalny, baterie, lampy radiowe, akumulatory, anodówki, poleca F-a „Kontakt”, Szkolna nr 12, tel. 10-01. 1-576

Parcelemorgowa przy Klonowicza 650.000.—, Of.: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,1152”. 10725

Radlowe aparaty na prąd zmienny, uniwersalny, baterie, lampy radiowe, akumulatory, anodówki, poleca F-a „Kontakt”, Szkolna nr 12, tel. 10-01. 1-576

Parcelemorgowa przy Klonowicza 650.000.—, Of.: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,1152”. 10725

Radlowe aparaty na prąd zmienny, uniwersalny, baterie, lampy radiowe, akumulatory, anodówki, poleca F-a „Kontakt”, Szkolna nr 12, tel. 10-01. 1-576

Parcelemorgowa przy Klonowicza 650.000.—, Of.: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,1152”. 10725

Samochód osobowy

Opel 6-cyl. — kabriolet — bardzo dobrym stanie na dobrym osłonięciu — sprzedamy. Warsztaty Samochodowe, ul. Górki 13-15, tel. 65-70. 2-573

Pianina pierwszorzędne markowe tanio, nadzwyczajna okazja. Poznań, Zygm. Augusta 3 — 3, tel. 92-37. 2-565

Limuzyna „Elpl” 4-cyl. na chodzie zaraz na sprzedaż. Obejrzeć, informację w niedzielę od 10-12-tej i 14-18-tej. Poznań, Gastorowskich 12 m. 25. 10410

Uwaga krawcy! Piótko krawieckie poleca Poznańska Hurtownia Włókiennicza Poznań, Stary Rynek 61 i p. 10294

Uwaga krawcy! Włosianki w różnych szerokościach, poleca Poznańska Hurtownia Włókiennicza Poznań, Stary Rynek 61 i p. 10294

Płaszcz gumowe do Rentgena. Drogeria M. Focha 29. 10302

Gaśnice pianowe, plynowe, proskowe, śniegowe, tetrowe, naboje do różnych typów gaśnic, remont, konserwacja gaśnic, uzbrojenia strażackie poleca „Unia Polarmiczna”, Katowice, Andrzeja 2, tel. 344-20. 2-435

Do rozbiorów w poblizu Poznania sprzedamy szope drewnianą, pompę, dachówkę cementową, parkan oraz oliny do wyrebu. Adres wskazuje „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,1088”. 10485

Kuchnie, tapczany, zegary, meble biurowe oraz różne inne przedmioty sprzedaje Lokal Licytacji, Stary Rynek 48. 10507

Syplianki jasna brzoza, orzech, kaurzaki oraz kombinowane, sprzeda okazynie Trzeccak, Stary Rynek 48. 10506

Jadalnie polerowana, wiotryna, sprzeda tanio Trzeccak, Stary Rynek 48, I piętro. 10506

Okazyjnie — Telefonken. 8 lamp, 3 zakresy, zmienny, Tomiłowicza 11 m. 8, Bloki, przy ul. św. Janka z Śródką. 10467

Wylęgarnia drobiu

w Poznaniu na Dębcu już czynna

Przyjmuje jajka do wylęgu

Sprzedaje pisklęta jednodniowe

Zakład Wylęgowy

A. Ratajczyk

Poznań-Dębec

ul. Świerczewska 11 — telefon 30-71

przy stacji kolejowej Poznań-Dębec

dojazd tramwajem nr 2 i 4 do końca

Okazja, radio bateryjne super, drugie prąd zmienny, magicznym, trzećcie dwuosobowe do lokalu. Piekary 8 m. 20a, podwórze, prawo, parter. 10358

Opomy 16-tdl. sprzedam. Łakowa 13 m. 3. 10496

Radio Elektri 5-lamp. uniwersalne. Strzałowa 7 m. 6. godz. 17. 10735

Maszynę damską Singer sprzedam. Patr. Jackowskiego 13 m. 6. 10551

Dentystyczne artykuły kupuje, sprzedaje „Dental”. Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. 7882

Kupimy motor 40-50 KM. wolnobieżny, na koks, tylko stan b. dobry. Of. „Głos Wielkopolski” nr 10216.

Garaż dla samochodu ciężarowego poszukiwany przez firmę prywatną. — Łask. zgłoszenia tel. 70-57. 10482

Dokardy nowe, na gumach gotowe do jazdy, warsztat krolodzki-pojazdniczy, św. Wojciech 25-27. 10344

Bombonierki J. Załachowska, Poznań, al. Marcinkowskiego 16, I ptr., tel. 14-94. 2-460

Sprzedam jadalnię, gabinet w dobrym stanie — ul. Matejki 40/41 m. 10. 10665

Futro damskie okazjnie sprzedam. Rynek Łazarski 9 m. 6. Łakomy. 10663

Lampy, aparaty radiowe, przyrządy pomiarowe, gramofony elektryczne kupuje i-a „Kontakt”. Szkolna 12, tel. 10-01. 1-580

Motocykl (setka), w dobrym stanie, kupię. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 10157.

Zamienię wille 8-lokalową z ładnym ogrodem owocowym w Ławicy, na mniejszą dwurodzinną, blisko tramwaju, komfortową, z dopłatą, najchętniej Debiec, Solacz, Ostroróg. Zgłoszenia: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,940”. 9881

Wózek dziecięcy, sprzedam. Słowackiego 24 m. 7. 10254

Wielkopolska Hurtownia Galanterii i Towarów Krótkich Poznań, Stary Rynek nr 50/62, tel. 44-27. 2-301

Maszynę damską okrągłą sprzedam. Za Bramką 13 m. 8. 10703

Szpilerka elektryczna wiążąca. Stolarska, Stolarska nr 2. 10638

Lampy, aparaty radiowe, przyrządy pomiarowe, gramofony elektryczne kupuje i-a „Kontakt”. Szkolna 12, tel. 10-01. 1-580

Samochodowe części, łożyska, akcesoria, tak nowe jak i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 8959

Portfel zagubiony na Sołacz proszę uprzejmie zwrócić za sowitym wynagrodzeniem. Bielonka, Mateckiego 24. 10514

Polecam siewki cyklamen 2 X pikowane, mieszanka wszystkich kolorów po 20 zł za sadzonkę. Ogródnictwo: Marchwicki Ostrów Wlkp., ul. Skorupki 54. 2-547

Piekarnię odstąpię w Wrocławiu. Informacje: Poznań, Fabryczna nr 1 m. 7, od 16-18. 10695

Materace, ramy sprężynowe, tapczany — Wrzesniawicz, Ratajczaka 1, I ptr., tel. 36-31. 10737

Radio Philips uniwersalne 3-zakres. Daszyńskiego 34, m. 4. 10624

Konie na rzeź kupuję stałe. W. Zgoda, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. 9047

Mieszkanie wille 2-3 pokojowe z ładnym ogrodem owocowym, przy Szwajcarskiej, na 2-3 pokojowe. Dobrze do placu. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „2,1060”. 10292

Portfel zagubiony na Sołacz proszę uprzejmie zwrócić za sowitym wynagrodzeniem. Bielonka, Mateckiego 24. 10514

MATERIAŁY BUDOWLANE Składnica: Zwierzyniecka 11, tel. 6303 poleca: WAPNO hydr. i w bryłach cement gips, dachówkę, cegły:ronówkę, dziurawkę - sufity i płyty ścienne, PAPE smołę, pak, trzcinę itp. 10522

Wille 10-pokojowa, wolna, 12 morg. ogrodu, przy Poznaniu, sprzedaje Firma „Union”, Rzeszypospolitej nr 4. 10675

Maszynę do pisania Orzeł sprzedam. Stabrowskiego 11 m. 7. 10595

Regaly do składu spożywczego sprzedam. St. Witkowski, Dąbrowskiego 49. 10632

Woski J. G. w płatkach i inne kupuje „Centrala Chemiczna” Kraków, Kamelicka 15. 9857

Wille wypalona lub parcie z fundamentami w dobrym punkcie, wprost od właściciela natchmiast kupię. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „2,1060”. 10292

Pracownia gorsetów, biustonoszy, pasów na ciążę. Wanda Kępcina, Sienkiewicza 3 m. 4 (Jeżyce). 10050

Teatry i kina Sobota, dnia 1 marca 1947. Teatr Wielki: dziś, godz. 19-ta — „Harnasie” i „Cagliostro”; jutro, godz. 19-ta — „Cavalleria” i „Pajace”. Państw. Teatr Polski: dziś, godz. 19-ta i jutro, godz. 15.30 — „Dom otwarty”; jutro, godz. 19-ta — „Szczeniaki”. Teatr Nowy: dziś, godz. 19-ta i jutro, godz. 15.30 i 19-ta — „Pygmalion”. Teatr „Komedia Muzyczna”: dziś, godz. 19.30 i jutro, godz. 16.30 i 19.30 — „Zwyciężyłem krzyż”. Teatr Aktora i Lalki (św. Marcina nr 6): Teatr Aktora dziś, godz. 18-ta i jutro, godz. 15-ta i 18-ta — „Czerwony kapurek”. Teatr Mały (Słowackiego 19/21): dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dzień bez kłamstwa”. W kinach poznańskich: Kino Apollo: godz. 16 i 18-ta — „Zamieć śnieżna”; godz. 20-ta — „Danina humoru i emocji” (rewia). Baltyk: godz. 16, 18 i 20-ta — „U schyłku dnia”; Muza: godz. 16, 18 i 20-ta — „Koncert ku czci 25-lecia Armii Czerwonej”; Rialto: godz. 16, 18 i 20-ta — „Ukochany”; Warta: godz. 16, 18 i 20-ta — „Góra dziewczęta”; Kino Oświatowe TUR (ul. Przemysłowa 48): godz. 17 i 19-ta — „Cztery serca” oraz nadprogram „Gapciu na lodzie”.

Wózek dziecięcy korzystnie, nowy, autko. — Pl. Bernardyński 1 m. 8. — Ostrowski. 10601

Ogier „Hanover”, trzyletni, stała licencja, do sprzedania. Adres wskazuje „Głos Wielkop.” nr 10655.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Program audycji radiowych na niedzielę, 2 marca 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry” i kalendarz historyczny; 7.05 Muzyka; 8.00 Dziennik poranny; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Koncert zyczeń; 8.55 Pogadanka Polskiej Rodziny Radiowej; 9.00 Nabożeństwo; 10.00 Audycja regionalna pt. „U starego Michała” w opr. Jadwigi i Marianna Sobieskich; 10.45 „Pieśń polska”. Wykonawcy: Chór ludowy „Harmonia” (Poznań-Lawica) pod dyr. Marjana Fabisza, Jadwiga Poradzewska (sopran), Hieronim Szepera (akompaniament); w przerwie o 11.00-11.05 chwila poezji — wiersze Nika Rostworzkiego, recytuje Zygmunt Maciejewski; 11.35 Gawęda z dziełmi — opowiadania „O zyciu królików” oraz „Opowiadania na listy w opr. Jadwigi Nawarskiej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie; 12.05 Poranek symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. w Katowicach. W przerwie: Radiokronika i najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 13.30 Niemcy po wojnie; 13.40 Audycja dla świetlic wiejskich; 14.25 Recenzje; 14.35 Chwilka Biura Studiów; 14.40 Teatr Wyobraźni — „Niebezpieczne życie” — słuchowisko piera Maril Wiercińska; 15.20 Koncert Małej Orkiestry P. R., pod dyr. Aleksandra Junowicza z udziałem Terezy Gadejskiej (śpiew); 16.00 Audycja dla dzieci młodszych piera Ewy Zarembiny pt. „O bałwanu śniegowym”; 16.20 Nadprogram; 16.30 Audycja dla wsi: a) pogadanka pt. „Wiosenne prace w ogrodach działkowych” w opr. inż. Maril Kallkiej, b) komunikaty, c) „różne instrumenty grają”; 16.55 Pogadanka Wielkopolskiej Rodziny Radiowej; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie — transm. z Państw. Zakładów Radiotelegraficznych; 18.15 5 minut poezji; 18.20 Audycja wojskowa; 18.50 Z życia kulturalnego; 19.05 „Uśmiech i piosenka”; 19.30 Przegląd tygodnia — komentarz wydarzeń zagranicznych; 19.40 Aktualności dzwiewkowe; 19.57 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Superłowa (śpiew), Mieczysław Szaleski (altówka); 21.05 Ciekawostki i Heracle — telefon pt. „Dworoskość krotkowilna”, w opr. prof. Wacława Kubackiego; 21.15 „U naszych przyjaciół” — audycja słowno-muzyczna; 21.45 Audycja rozrywkowa; 22.00 Kwadrans prozy „Popioły” Stefana Żeromskiego; 22.15 Program ogólnopolski na jutro; 22.22 Program lokalny na jutro; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.30 Koncert Orkiestry Taneznej P. R., pod dyr. Jana Cajmera; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 „Słynni śpiewacy”; 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika radiowego i zakończenie programu.

Akwarium 300 ltr. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 10575.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Podszewki sztywniki, włosianki, nici, guzik po cenach korzystnych poleca Sprzedawca Dodatków Krawieckich i Galanterii Ratajczaka 7 II piętro 8425

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Redakcja — Poznań, Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny) Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12-13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11-14. Filia redakcji i administracji: w GŃEŹNIE, ul. Dąbrowski 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753. Następnymi rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75. Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I ptr. Telefon nr 64-75. Konto PKO V-4499. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8. Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64. Konto PKO V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25. Warunki prenumeraty na miesiąc marzec: miesięcznie w Poznaniu w agencjach i kioskach 21 85,—; z odnośnikiem do domu 21 95,—. Na prowincji przez pocztę 21 90,— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub w listonoszy), na prowincji (pod op ską) 21 95,— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik”-Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca). Redaktor naczelny: Jan Zagierski, Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Dłozono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu, K-21560

Sprzedam psa do tepienia szczurów — ul. Włazowska 9 (Debiec). 10566

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Sprzedam 3 morgi z domkiem przy Poznaniu. Of.: „Głos Wielkop.” nr 10562.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Sprzedam psa rasy Zex — Staroleka 228. Karpiński. 10556

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Redakcja — Poznań, Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny) Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12-13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11-14. Filia redakcji i administracji: w GŃEŹNIE, ul. Dąbrowski 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753. Następnymi rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75. Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I ptr. Telefon nr 64-75. Konto PKO V-4499. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8. Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64. Konto PKO V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25. Warunki prenumeraty na miesiąc marzec: miesięcznie w Poznaniu w agencjach i kioskach 21 85,—; z odnośnikiem do domu 21 95,—. Na prowincji przez pocztę 21 90,— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub w listonoszy), na prowincji (pod op ską) 21 95,— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik”-Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca). Redaktor naczelny: Jan Zagierski, Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Dłozono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu, K-21560

Sprzedam psa rasy Zex — Staroleka 228. Karpiński. 10556

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.

Wille bliżej Łazarza, śródmieście, kupię. Remont mogę samodzielnie przeprowadzić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10391 lub tel. 69-56.